Nr. 288 (z dod. por.). Dnia 18 października. Środa. Dnia 6 (18) października 1893 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

Pobyt Ich Cesarskich Mości Najjaśniejszych Państwa w Danji.

Dagbladet i *Danebrog* donoszą, że w d. 27-ym września (9-ym października) marszałek dworu rozesłał dość znaczną liczbę zaproszeń do Najwyższego stołu do członków ciała dyplomatycznego i do wyższych władz wojskowych i cywilnych. Ich Cesarskie i Królewskie Mości i Wysokości, zarówno przed obiadem jak i po nim, raczyli miłościwie rozmawiać ze wszystkiemi zaproszonemi osobami.

Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszemu Panu Wszechrosyjskiemu podobało się zamówić u malarzy duńskich pewną liczbę widoków z okolic Fredensborga i Helsingöru. Wśród nabytych przez Jego Cesarską Mość obrazów wyróżnia się szczególniej „Widok parku pałacowego we Fredensborgu”.

Na d. 28-my września (10-ty października) zapowiedziane było wielkie polowanie w lasach Jegersberga. Najwyższe śniadanie było podane w pięknym, starożytnym zamku myśliwskim królowej Zofji „Ermitaż”.

Też same gazety duńskie donoszą, że d. 26-go września (8-go października) Ich Cesarskie Mości Najjaśniejszy Pan i Najjaśniejsza Pani wraz z Najdostojniejszemi Dziećmi, Książę Waldemar Duński, Księżna Walji z Księżniczkami Maud i Wiktorją Angielskiemi o godzinie 10½ przybyli z Fredensborga do Kopenhagi. Z dworca kolejowego Rodzina Cesarska Russka wraz z Księciem Waldemarem Duńskim pojechała otwartemi powozami do świątyni św. Aleksandra Newskiego, a Księżna Walji z córkami do kościoła św. Albana.

O godzinie 12-ej Ich Cesarskie Mości i Wysokości z Księciem Waldemarem, po ukończeniu liturgji, odpłynęli z przystani wojennej na jacht „Gwiazda Północy”; tamże wkrótce przybyła także Księżna Walji z córkami na angielskiej łodzi parowej. Na jachcie „Gwiazda Północy” Najdostojniejsi i Dostojni Krewni raczyli razem spożyć śniadanie w kole rodzinnem, poczem o godzinie 2½ wszystkie Najdostojniejsze Osoby przepławiły się na drugi jacht Cesarski „Carewna”. Przy odbijaniu od jachtu „Gwiazda Północy” orkiestra odegrała hymn narodowy angielski.

Na jachcie „Carewna” Najdostojniejsze Osoby przybyły około godziny czwartej do miasta Helsingör, zkąd nadzwyczajnym pociągiem powróciły do Fredensborga.

(*Warsz. Dniewn.*)

— Jutrzejsza uroczystość św. Piotra z Alkantary obchodzona będzie w nadchodzącą niedzielę w kościele św. Antoniego (po-reformackim) całodziennem solennem nabożeństwem, z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami na sumie i nieszporach oraz procesjami.

— W kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 9-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe ku czci N. Sakramentu. Suma wyjdzie o godzinie 9½ zrana.

— **W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie solenna ku Jej czci wotywa.**

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Ostatnią odezwę wyborczą w przededniu zbliżających się wyborów do sejmu pruskiego ogłosili secesjoniści wolnomyślni. Przejawiają się w niej bardzo wyraźnie pobudki, które skłoniły grupę p. Rickerta do opuszczenia stronnictwa, w którego łonie od dziesiątka lat pracowało się pod hasłem — zasadniczej, nieprodukcyjnej negacji.

Odezwa powiada: Jeżeli nadzieja nawrotu z dotychczasowej, przymusowej postawy przeczącej do pozytywnego działania w szerszym zakresie ma się ziścić, umożebni się to tylko solidarnem związaniem się wszystkich ludzi prawdziwie liberalnych. Wszakże tylko przy zupełnej swobodzie ruchów jednostki w ramach zasad wolnomyślnych można wiele osobistości wolnomyślnego sposobu widzenia, które z życia politycznego wycofały się, odzyskać dla sprawy publicznej i nakłonić je, aby powagę swojego nazwiska i wpływu oddały znowu w służbę idei wolnomyślnej. Ludziom wolnym przystoi w obronie swoich przekonań stawać jawnie i przy zachwianem oczywiście położeniu liberalizmu w Prusiech nie zależeć jedynie od postanowień zbutwiałych starych organizacyj.

Oczywiście mowa tu jest o p. Eugenjuszu Richterze, którego autokracja w łonie stronnictwa zmusiła wielu owych „wolnych mężów” do wycofania się z ruchu aktualnego, w którym nie wolno im było stwierdzać z odpowiednią siłą własnej indywidualności. Kto podziela to przekonanie — kończy p. Rickert — że do wzmocnienia stronnictwa potrzeba jest nowych sił, które, nie będąc skrępowanemi dawnemi stosunkami, mogłyby swobodniej się poruszać, ten powinien przystąpić do „zjednoczenia wolnomyślnego”. Niestety, widoki wyborcze „zjednoczenia” w Prusiech, podobno są wcale nie obiecujące.

Z Genui donoszą, że podczas uroczystości odsłonięcia w d. 15-ym b. m. pomnika dla Garibaldiego w Quarto, zkąd niegdyś wyruszył hufiec marsalski, złożony z historycznego „tysiąca”, Crispi wygłosił mowę, w której pozostałych weteranów legendowego hufca upominał, aby czuwali nad gotowością narodu w godzinie potrzeby. Wzburzenie, które niedawno wstrząsnęło społeczeństwem całem, dowodzi, że Włochy nie zwątpiły o swojej przyszłości. Mylą się ci, którzy sądzą, że Crispi chce wojny. Jestem—rzekł mówca—apostołem pokoju. Nie umiałbym pragnąć wojny przeciw ludom. Wojny pragnąć może tylko szaleństwo albo brutalność, nie ci, którzy bili się za Włochy. Pragnę pokoju, wszakże nie pokoju usypiającego, który odwodziłby nas od przygotowania się na chwilę, zmuszającą wystąpić zaczepnie w obronie zjednoczonej Italji. Podczas bankietu, wydanego na pokładzie parowca „Pesaro”, dodał Crispi, że program „tysiąca z Marsali” jeszcze nie spełniony. Włochy powinny być przygotowane na godzinę, która powoła ich znowu do obrony swych dóbr. Tłum przyjmował owacyjnie „przebudzonego lwa”, który oddawna nie mówił językiem powszechnie dla narodu zrozumiałym.

Równocześnie odbyło się w San Martino della Battaglia poświęcenie historycznej wieży. Król i królowa, książę Neapolu, książę Aosta, prezes ministrów Giolitti, ministrowie wojny i marynarki, cywilna i wojskowa świta królewska, senatorowie i deputowani przybyli do sławnego miasteczka, aby uczestniczyć w odsłonięciu pomnika. Dokoła wieży zgromadziła się generalicja włoska, prefekci i burmistrze, dalej *attachés* wojskowi Austrji i Francji, pułkownik Pott i komendant Pinsonnière, biura prezydjalne obu izb parlamen-

Ostatni żeglarze Flandrji.

Ze wszystkich stron świata zjeżdżają się kąpielowi goście do Ostendy, Blankenberghe, Heyst i La Panne, aby odetchnąć morskiem powietrzem, wykąpać się w słonych bałwanach i wydawszy wysokie odsetki zebranego grosza, odzyskać jedyny kapitał prawdziwy—zdrowie.

Hygjena dzisiejsza, zdobycz naszego stulecia, wymaga tej corocznej naprawy życiowego kapitału, bez którego walka o byt stałaby się prawdziwą męczarnią. Jakoż corok więcej napływa turystów do coraz bardziej się zwiększających liczby tych wybawczych szpitali pod gołem niebem, nazwanych morskiemi kąpielami. Cywilizacja za pomocą demoralizującej pięciofrankówki zaciera powoli dawne typy rybaków, zdziera z nich dawne oryginalne ich ubrania, a z niemi dawne ich zwyczaje.

I coraz rzadziej zdarza nam się natrafiać na te prawdziwe postacie owych nieustraszonych „wilków morskich”, których wspominają podania XVI i XVII wieku i które przechowały się w ich archeologicznej aureoli i w ich zuchwałych rysach aż do naszej niwelacyjnej epoki. Gdy ich spotykamy na wybrzeżach Flandrji, mimowolnie owiewa nas podziw i szacunek, jakby przed relikwjami dawnych czasów...

Czasy minęły, nowe pokolenia zastąpiły dawne, ale oni się nie zmienili. Swiat nie oddziałał na ich zwyczaje i obyczaje. Zostali nietknięci, a gdyby ich ojcowie, dziadowie i pradziadowie powstali z grobów, nie mogliby ich się wyrzec, jako wyrodnych synów. Są to prawdziwe typy żeglarzy, jakiemi ich stworzyła tradycja wiekowa.

Znam takich, co nigdy nie wsiedli i nigdy nie wsiądą do wagonu. Czuliby się poniżonymi, oni, królowie niezmiernej przestrzeni... Znam i takich, co przemógłszy na sobie tę wrodzoną odrazę, zwiedzili koleją wnętrze swego kraju i powrócili do swych chat rybackich smutni i rozczarowani... Ziemia, ląd stały jest im obojętnym i dlatego nie spotkasz ich nigdy ani w Brukseli, ani w Gandawie, ani nawet w stolicy Flandrji, Bruges. Prawda, że ich zawód rzadko wymaga, aby w interesie jechali do miasta, a ciekawość nie wiedzie ich do murowanych piekieł. Jest ich bardzo niewielu; naliczyć można zaledwie 700 do 800 na sześćdziesięcio-kilometrowej przestrzeni belgijskiego wybrzeża morskiego. Corocznie, choć powoli, śmierć z nich kilku zabiera, a niema ich komu zastąpić, szczególniej we wspaniałej Ostendzie. Cywilizacja uwięziła ich w tej wodnej stolicy, zwłaszcza od czasu jak zburzono malownicze przedmieście obok kanału, gdzie się koncentrowało ich życie. W Ostendzie odebrano im nawet wybrzeże morskie, zawładnięte przez strojną zgraję przybyszów i przez kąpielowe *kabiny*. Nie pokazują się na *dydze* (digue), na której stanęły zbytkowe wille. I tym sposobem nie mają już bezpośredniej komunikacji ze swą własnością—morzem. Tak zaczął się rozkład w ich życiu. Pierwsze pokolenie, które zrobiło koncesję współczesnemu prądowi zakłamania, naprzód porzuciło morze i zaczęło wynajmować *kabiny* i łodzie. Synowie tych odstępców, olśnieni dymem wspaniałych parowców, zawerbować się dali jako majtkowie i poszli w świat daleki. Wyrodne dzieci, rzucone na bruk wielkiego miasta, nauczyły się nowego rzemiosła, które na szczęście dotąd nie istnieje ani w Blankenberghe, ani w Heyst, ani w La Panne, a którem jest—wyciąganie ręki. I tak, przed naszemi oczyma, w Ostendzie, odgrywa się proces rozkładowy dawnego pokolenia *wilków morskich*, którzy przez tyle wieków stali wiernie przy swojej wierze, dumni ze swych tradycyj i silni na ciele i duchu; za jakie lat dziesięć nie zostanie tu śladu tej dzielnej rasy, która niegdyś na szerokim świecie trzymała berło morskiego handlu. Tylko jeszcze w Blankenberghe, w Heyst i w La Panne zachowują się żeglarskie postacie, które będą miały przywilej, z bretonami, zachowania w całej potędze śladów dawno minionych wieków.

Nic niema ciekawszego i nie przyjemniejszego, jak śledzić wzrokiem i podziwiać ich ruchy. Łatwo spostrzedz, że gdy starzy ci marynarze na nas patrzą, to jak lwy z poza swych klatek na przypatrujących się im widzów, bez pogardy, ani urągania, ale z niezmierną obojętnością. Niezmiernie się nie dziwią. Stroje najbardziej krzyczące lub błyszczące nie zdołają przyciągnąć ich wzroku. Te fraszki ludzkie są dla nich zbyt poziome, nie istnieją: morze inne przed nimi rozpościera blaski, a *miraże*, o ileż wspanialsze rzeźbią im postacie!... Ocean zawładnął nimi całkowicie, należą do niego ciałem i sercem, jak ryby w jego głębi, jak ptastwo wodne, *kormorany* i *mewy*, które kąpią swe skrzydła po grzbietach bałwanów

tu, 147 stowarzyszeń, w tej liczbie 113 wojskowych. Z całych Włoch śpieszyły tłumy na uroczystość pamiątkową.

Naprzód odbyła się msza w kaplicy; po wysłuchaniu jej olbrzymi korowód z królem Humbertem na czele wyruszył ku historycznej wieży. Dwanaście kapeli wojskowych grało i działa grzmiały i rozdzierały powietrze tysiączne „evviva!" kiedy król stanął u stóp pomnika Wiktora Emanuela, aby zwiastować jego odsłonięcie. Senator Breda, prezes stowarzyszenia, czuwającego nad „ossuarium", wygłosił mowę, w której nazwał pomnik wojennem muzeum zjednoczonej Italji.

Po skończonej uroczystości w urządzonym na tę uroczystość pawilonie podano śniadanie na 350 osób, w którem uczestniczył dwór z parą monarszą na czele. O godzinie 4-ej nastąpił powrót do Monzy.

Br. Z.

Walka z żebractwem.

(Dokończenie).

III. Dom zarobkowy.

Jeżeli na początku artykułu żebractwo uliczne nazwaliśmy prawdziwą plagą, to jakże oburzającym jest wyzyskiem—proceder, uprawiany przez mnóstwo indywiduów, podszywających się pod żebraków, w gruncie rzeczy zaś próżniaków i włóczęgów!...

Umiejętne, ścisłe i gorliwe wykonywanie przez organy policji wydawanych w tym celu rozporządzeń przez p. oberpolicmajstra stopniowo ukracało nietylko uliczne żebractwo, lecz i natrętne obchodzenie mieszkań przez wyzyskiwaczy. P. oberpolicmajster bowiem, przekonawszy się, że po domach włóczy się znaczna liczba dzieci, które przeważnie zwracają się do lokatorów bogatszych z prośbą o jałmużnę, polecił organom wykonawczym jaknajściślejsze przeprowadzić śledztwo.

Rezultatem poszukiwań było wykrycie całej szajki wydrwigroszów, która zbieranie jałmużny uprawiała, jako rzemiosło.

Inicjatorem całej tej falangi, jak to w swoim czasie donosiliśmy, był poddany austrjacki, Kazimierz Konrad Wentzel, człowiek w średnim wieku, pełen sił i zdrowia, a nawet dosyć wykształcony, który, znając ofiarność warszawiaków, postanowił czułą tę stronę na swoją wyzyskać korzyść. Pomógł mu w tem rządca domu, zapisawszy Wentzla do ksiąg stałej ludności miasta. Wentzel zamieszkiwał wspólnie, również z poddaną austrjacką Justyną Drozd, ucząc jej dwoje dzieci, jak mają postępować przy zwracaniu się z prośbą o jałmużnę. Zbierając adresy osób dostatnich i dobroczynnych, Wentzel posyłał do nich dzieci z listami, w których opisywał ubogie i bez wyjścia położenie proszącego lub proszącej sieroty, dołączając fałszywe świadectwa o nędzy lub sfałszowane wyroki sądu o wyrzuceniu rodziców z mieszkania za niewniesienie komornego. Zazwyczaj dzieci otrzymywały hojne datki.

Wentzel jednak nie poprzestał na dzieciach Drozdowej, w krótkim bowiem czasie udało mu się zwerbować obce, a ubrawszy je w mundury gimnazjalne, posyłał do rozmaitych osób, z nadmienieniem, że dzieci zostały z gimnazjum usunięte, jako nie będące w możności uiszczenia wpisowego.

Sprawę tę przesłano na drogę sądową, a jednocześnie p. oberpolicmajster zwrócił się do mieszkańców, ażeby na przyszłość nie dawali się tak podstępnie wyzyskiwać, gdyż dawanie prywatną drogą jałmużny jest właśnie jedną z głównych przyczyn szerzenia się wyzyskiwaczy i podtrzymuje żebractwo z profesji, nieraz zaś przybywającym do domu, pod pozorem otrzymania jałmużny, rzezimieszkom otwiera drogę do przeglądania mieszkania w celu okradzenia lokatorów.

Ze względu zaś, że walka z tego rodzaju wyzyskiwaczami dobroczynności publicznej, z jednej tylko strony przedsięwzięta, nie może sprowadzić pożądanych następstw, p. oberpolicmajster wyjaśnił mieszkańcom Warszawy, że w razie przybycia do ich mieszkań natrętnych żebraków, mogą ich przez stróży odsyłać do kancelaryj cyrkułowych, a natrętnych na ulicach oddawać w ręce strażników.

Wszystkie zaś ofiary pieniężne radził przesyłać natomiast do rady miejskiej warszawskiej dobroczynności publicznej, która, stale stykając się z ubogimi, najlepiej prawdziwe ich położenie ocenić może.

Ze wzrostem miasta, proletarjat stopniowo się zwiększa, a głównym jego czynnikiem okazuje się znaczny procent przybywających na robotę do Warszawy, lecz nie otrzymujących jej lub wreszcie poważna liczba starych sług, z powodu wieku niezdolnych do pracy.

Na tę okoliczność p. oberpolicmajster również zwrócił uwagę i porozumiał się we właściwym czasie z radą miejską warszawskiej dobroczynności publicznej, wykazując niezbędną potrzebę rozszerzenia działalności opieki nad ubogimi. Niezależnie zaś od tego przypomniał organom podwładnej sobie policji, że zgodnie z § 161 ustawy o zapobieganiu występkom (wydanie z r. 1890-go), ma ona obowiązek czuwania, ażeby żebractwo nie było tolerowane, ażeby ubodzy nie byli pozbawieni opieki, a kalecy nie wydalali się z miejsca swojego zamieszkania.

W tym więc celu surowo polecono, ażeby wszyscy żebracy, zbierający jałmużnę, byli aresztowani i odsyłani do kancelaryj cyrkułowych dla przeprowadzenia śledztwa, poczem, ci z nich, którzy okażą się niestałymi mieszkańcami, mają być odsyłani do aresztu policyjnego, dla wysłania ich do miejsca zamieszkania (urodzenia), stali zaś mieszkańcy, zdolni do pracy, byli pociągani do odpowiedzialności sądowej z mocy § 49-go i 50-go ustawy o karach, wymierzanych przez sędziów pokoju, względnie do okoliczności, w jakich aresztowanie nastąpiło; do takiejże odpowiedzialności mają być pociągani rodzice i opiekunowie małoletnich.

W uzupełnieniu powyższego w dniu 5-ym sierpnia r. b. zwołano posiedzenie, na którem, w obecności wielu osób z grona obywateli tutejszych zaproszonych, p. oberpolicmajster wyjawił zamiar utworzenia „domu zarobkowego": bez którego wszelkie środki, przedsiębrane do walki z żebractwem, okazują się bezskutecznemi.

Posypały się ofiary i „dom" otwarto przy przytułku noclegowym na Pradze. Ubodzy mają tu możność zarobkowania skromnego wprawdzie, lecz w każdym razie zabezpieczającego byt, zarówno tym ubogim, którzy rzeczywiście są w nędzy i nie mogą dostać pracy, jak niemniej i tym, którzy na swoje utrzymanie pracować nie chcą. Mowa tu o stałych mieszkańcach, gdyż niestali, jak i dawniej, niezwłocznie odsyłani są do miejsca stałego pobytu.

Lokal domu zarobkowego podzielono na dwa oddziały: męski i kobiecy.

Do robót w „domu zarobkowym" mogą być przyjmowani wszyscy robotnicy bez różnicy wyznania, płci i narodowości, oraz odsyłani do tego domu stali mieszkańcy m. Warszawy, ujęci przez policję za włóczęgostwo, próżniactwo i żebractwo.

Roboty w domu zarobkowym trwają w zimie od godziny 8-ej zrana do godziny 6-ej wieczorem, w lecie zaś do godziny 8-ej wieczorem, z dwugodzinną przerwą od 12-ej do 2-ej na obiad i odpoczynek.

Do czasu ustanowienia płacy normalnej, obecnie dla wszystkich robót płaca wynosi po 15 kop. za cały dzień roboczy i 8 kop. za pół dnia, z takiem rozliczeniem, ażeby można było dać nocleg i obiad w istniejących w mieście przytułkach noclegowych i tanich kuchniach ludowych.

Z początku w domu zarobkowym wykonywane są roboty następujące:

Gatunkowanie starego papieru i butelek;
przetapianie laku ze starych kopert;
szycie worków;
wyrób słomianek;
międlenie konopi i włosia;
wyrób plecionek ze szpagatu i ich przeróbka;
wyrób kopert oraz toreb i pudełek z papieru;
naprawa bielizny i garderoby;
wyplatanie mebli.

Oto zakres pierwszego Domu Zarobkowego w Warszawie, otwartego dla stałych mieszkańców miasta. Istniejący bowiem za rogatką wolską dom wyrobny imienia Staszyca, na którego rzecz w r. 1824-ym ofiarowano rs. 200,000, otwiera swoje podwoje tylko dla 30 mężczyzn i 30 kobiet i to zajmujących się jednem z pomienionych rzemiosł: dla mężczyzn szewstwem, stolarstwem, albo krawiectwem; dla kobiet szyciem; nie znajdą więc tam pomieszczenia ludzie innych profesyj lub żadnym fachem się nie zajmujący. Dom zarobkowy zaś stanowi przytułek dla wszystkich potrzebujących pracy.

Zbytecznem byłoby dodawać, że w takim celu urządzony jedyny „Dom zarobkowy" w Warszawie nie może czynić zadość wymogom wszystkich zgłaszających się. To też podając rys działalności w sprawie zmniejszenia żebractwa w Warszawie, jednocześnie wyrażamy mniemanie, że przypomnieniem tem trafimy do serc ofiarnych obywateli, którzy odpowiedniemi składkami pozwolą takich domów zarobkowych otworzyć tyle, iżby zgłaszających się do pracę nie spotykała odmowa.

Wtedy dopiero śmiało można będzie powiedzieć, że żebranina uliczna ukrócona zostanie bezpowrotnie!

V.

Sylwetki norweskie.

W ostatniem dwudziestoleciu literatura norweska coraz częściej kazała Europie mówić o sobie. Na niebie norweskiego piśmiennictwa ukazały się gwiazdy pierwszorzędnej wielkości, jak: Björnstjerne-Björnson i Henryk Ibsen, drugorzędnej, jak: Chrystjan Elster, Krzysztof Janson, Aleksander Kieland, Jonasz Lie i A. Vinje, trzeciorzędnej wreszcie: Konstanty Flood, Arne Garborg, Rosenkranz

Żyjąc w tych warunkach, różnią się zupełnie od wieśniaków lub mieszczan. Ich uczciwość nie ma granic. Wiedzą o tem mieszkańcy wybrzeży morskich, którzy późną jesień spędzają w swych willach, sami jedni. Nieraz całemi dniami drzwi ich są otwarte, a domy puste. Nigdy się nie zdarzyło, aby który z tych rybaków przywłaszczył sobie cokolwiek; w zimie zaś, kiedy na odludnem wybrzeżu wszystkie domy są zabite deskami, a nikt ich nie pilnuje, ci starzy marynarze mogliby silną pięścią zwalić te słabe rusztowania, bez obawy policji, wśród głuchej i mrocznej nocy. Wszelako nie było jeszcze przykładu podobnego wypadku.

A jeżeli ci rybacy mają do czynienia z żandarmami lub z sądem, to chyba skutkiem jakiej bójki, w której nóż zazdrości albo pijatyka grały przelotną rolę.

Skoro chwila wściekłości minie, namiętność się przesili, nasz *wilk morski* powraca do swoich marzeń, pełen ciszy i melancholji, łagodny i uczciwy... Wiara, do której się przywiązał od dzieciństwa, jest dla niego balsamem.

Kocha swoją Matkę Boską—a gdy ma ciężki grzech na sumieniu, idzie do Niej, ukrytej w odwiecznych kościołach, w starych katedrach flamandzkich wiosek—dawniej potężnych miast—pada przed Jej obrazem, oświetlonym słabym blaskiem woskowej świeczki, na kolana i powraca, rozgrzeszony, do swego ciężkiego rzemiosła, nie zywiąc w sercu żadnej ambicji i nie innym ludziom nie zazdroszcząc.

Prawdziwie fenomenalna jest bezinteresowność i rezygnacja tych zacnych rybaków. Zbytek, który się przed ich oczyma roztacza podczas sezonu kąpielowego, nie kusi ich wcale. Atmosfera wybrednej kuchni, życia hulaszczego, orgij, dostatków i rozkoszy wybrednego świata nie budzi w nich zawiści. Gdy nie są na morzu, wałęsają się po *strandzie*, z obojętnością patrząc na to wszystko, jak gdyby nic nie widzieli. Ich wzrok gubi się w oddali, myśl ich i żądze są gdzieindziej.

Głód im nieraz dokucza. Nowe rybołówcze statki parowe, szybsze i łżejsze, mogłyby ułatwić im połów i powiększyć ich skromne dochody. Ich *patroni* chcieli im dać takie łodzie parowe wzamian za żaglowe... Odmówili! Wolą swoje stare *saboty*, „trzewiki drewniane", które, choć ciężkie, biegną jak strzała po morzu... Bo te stare łodzie—to całe ich życie! Ich skorupy zniszczone pianą morską, gdy po odpływie morza odpoczywają i schną na złotym piasku, zblizka wyglądają ubogo, jak inwalidy, połamane, połatane; ale gdy z przypływem morza zielone fale je porwą w ramiona, a wiatr ich żagle porozdyma, wtedy te skołatane łodzie nagle odzyskują życie i młodość, a zdaleka, w obłokach i w słońcu promieniach lecą jak rajskie ptaki, ubrane w barwy tak miękkie, jak pierwsze marzenia poety...

Ten biedny drewniany korab'—to ich kolebka, to szeroko łono matczyne, które ich nosiło lat tyle, wśród burz i pogody, wśród gniewu i pieszczot natury. Na nich cierpieli głód i niedostatek, na nich się grzali na słońcu, na nich od lat dziecięcych biegli ku dalekiej otchłani morskiej...

Im bardziej wnikamy w ponure życie tych marynarzy, tem bardziej nas uderza, jako znamię ich charakteru, ta wierność i przywiązanie do wszystkiego, co dawne, co bezwiednie stanowi węzeł między przeszłością a chwilą obecną.

Jeszcze jeden przykład, który to potwierdza. Niedawno w Heyst n/M. chciano im zbudować przystań dla ich *łupin* morskich: kategorycznie odmówili.

Gdyby mieli taki porcik, mogliby suchą nogą wsiadać na statki i wyładowywać ciężkie koszyki, napełnione rybami, które noszą na barkach; nie potrzebowaliby, jak dotąd, nocami, gdy nawałnica huczy na morzu, biedz na brzeg, aby zobaczyć, czy kotwice silnie siedzą w piasku i czy ich drewniane *skorupy* lub *„orzechy wodne"* (*noix*) nie są narażone na gwałt ze strony fal rozwścieklonych; mogliby spać spokojnie w swych zamkniętych szafach na małżeńskich łożach, bo ich flotylla byłaby w bezpieczeństwie, jak w Ostendzie lub Blankenberghe...

Dziwacy, pogardzili temi korzyściami! Ojcowie ich przez długie wieki wsiadali i wysiadali z podkasaną koszulą, zmoczeni po sam pas i nieśli jeden drugiego na swych silnych plecach. Nie pragną nic więcej.

Postęp i cywilizacja nie dla nich! Nie dla nich owe wspaniałe pióropusze z czarnego dymu, któremi parowce brudzą słoneczną powierzchnię oceanu i pokrywają ją całunem żałoby...

Poeci, ostatni na tym świecie, są zadowoleni z ich losu, z ich doli i niedoli.

H. Merzbach.

Ostenda, we wrześniu 1893-go.

Johnsen, Kristofer Kristofersen, Kristofer Randers, Amelja Skram, Jens Tvedt i Vette Vislie.

Pierwszeństwo wśród plejady należy się Björnstjernowi-Björnsonowi.

Przedstawcie sobie człowieka wysokiego wzrostu, silnego, jak Samson, o barkach ogromnie szerokich, z lwią grzywą, w okularach—to będzie Björnstjerne-Björnson, autor „Bankructwa", które przyswoił literaturze naszej dramatycznej Edward Lubowski.

Björnstjerne-Björnson jest dziecięciem ludu wiejskiego. Jest to subtelna i misterna dusza w krzepkiem ciele, jest to artysta w literaturze, a zawzięty mieszczanin w państwie. Niema człowieka w Norwegji, któryby tak często zabierał głos w najrozmaitszych sprawach, któryby cieszył się taką popularnością, któryby wreszcie w tak wysokim stopniu władał umiejętnością zwracania powszechnej uwagi na siebie. Miała Norwegja po wsze czasy mężów znakomitych, że wspomnimy poetę i bohatera narodowego, Henryka Wergelanda, lub wielkiego polityka, Jana Sverdrupa. Ale obaj razem nie zajmowali sobą całej ludności norweskiej, jak Björnson. Przez lat 30 człowiek ten pisał i mówił, walczył, zwyciężał lub bywał zwyciężany po tysiąc razy. Zawsze wstępował na widownię w sposób niezwykły, częściej z siłą i rozmachem, niż z roztropnością i powodzeniem. Kto rozważy pilnie życie Björnstjerna-Björnsona jako poety, polityka i reformatora, temu stanąć musi na myśli sztandar, kulami podziurawiony: tem bardziej powinien być szanowany, im więcej śladów ołowiu na sobie nosi.

Norwegja nie byłaby tak braną w rachubę przy ocenie ruchu umysłowego czasów ostatnich, gdyby nie miała Björnstjerna-Björnsona. Pracując w pocie czoła nad powiększaniem systematycznem swego dorobku literackiego, pisarz ten umiał znaleźć czas na zakładanie dzienników, prowadzenie teatrów, agitację wyborczą lub propagandę polityczną, rozszerzającą się niekiedy na całe terytorjum Norwegji, dalej na prowadzenie gospodarstwa w swych posiadłościach wiejskich, na wyczerpującą wreszcie pracę dziennikarską, dostarczającą rano molochowi gazeciarskiemu krytyk i studjów, w południe artykułów wstępnych, wieczorem feljetonów, nad którmi dzień jutrzejszy przejdzie mniej lub więcej obojętnie do porządku dziennego.

Historja zresztą rozwoju dziennikarstwa norweskiego będzie musiała poświęcić Björnstjernowi-Björnsonowi osobną kartkę. Wprowadził on do dziennikarstwa norweskiego nowy, rzec można, sposób pisania, wpływem swym zorganizował niemal swoją szkołę wybitnie odrębną. Był zawsze zwięzłym: rzecz każda mieściła się w zdaniu, po nad rzecz samą nie było nawet w zdaniu kropki nad *i* niepotrzebnej. To też, gdy którykolwiek z setki dzienników norweskich pomieści artykuł podcyfrowany *B. B.*, niema człowieka na półwyspie skandynawskim, któryby się o numer gazety nie dopytywał natrętnie.

Umiejętność wpływowego pisania bardzo rzadko chadza w parze z umiejętnością wpływowego mówienia. „Nie jestem mowcą"—od tych słów zaczynają zazwyczaj przemówienia publiczne pisarze wielkiego talentu. Björnstjerne-Björnson łączy w sobie bardzo harmonijnie przedniego mowcę z przednim pisarzem. Podbija z równą łatwością audytorjum mową, jak czytelników pismem, jak słuchaczy teatralnych komedją lub dramatem. Jest mowcą bardzo wytrawnym, rozumie znaczenie efektów i posługuje się niemi w razie potrzeby. A opanowywać audytorja norweskie nie jest wcale łatwo, są to bowiem przeważnie tłumne a bardzo gwarne zgromadzenia, nad któremi trzeba dominować głosem, jak wytrawny tenor dominuje nad niesforną a hałaśliwą orkiestrą. Gdy Björnson mówi, zgiełk zmniejsza się powoli, przechodzi w ciszę absolutną, z której po kilku chwilach rodzi się entuzjazm.

Pozostaje jeszcze jeden człowiek w Björnsonie: poeta, i to najwybitniejszy poeta Norwegji. Jako dziecię ludu, przeważnie z ludu bierze on tematy; służyć ludowi, kierować jego krokami—to, według Björnsona, pierwsze zadanie poety. Oryginalne a dobre zrozumienie tego właśnie zadania zaprowadziło Björnsona na arenę polityczną. W poezjach swych, w dramatach, powieściach kładzie szczególny nacisk na stronę wychowawczą utworu, na dydaktyczną, w socjalnym najczęściej kierunku, wartość dzieła. To też poeta jest w przeważnej części swych utworów więcej przyjacielem ludzkości, niż znawcą ludzi. Znajdziecie w romansach Björnstjerna-Björnsona wszystkiego potrosze: i wzmianki o hypnotyzmie, i wyjątki z Biblji, i apologję prawa powszechnego głosowania, i wskazówki do przeciwdziałania anemji cielesnej i duchowej.

Dzieła Björnstjerna-Björnsona nie są też arcydziełami z punktu widzenia estetyki literackiej, jeżeli w ogóle o estetyce w literaturze, jako metodzie, może być mowa. Są to raczej apteczki podręczne dla ducha norweskiego, wielkie, bardzo pożyteczne magazyny, w których znajdziecie wszystkie rzeczy i jeszcze niektóre. Czasami puszcza się na pola nieznane, pisze dramat, osnuty na newrozie, choć chorób nerwowych nie studjował u Charcota. Ztąd bywa często wprowadzany na manowce, bierze pozory za prawdę, staje się nieścisłym, ale wszystko to czyni w tak dobrej wierze, z takim ogniem, werwą, zapałem, że za niedokładność gniewać się nań niepodobna. W wielu razach przypomina żywo Balzaca.

Dzieła Björnsona są zawsze jaśniejące i świeże. Ma lat 60, a pisze o miłości, jakby mu 20-letnia krew w żyłach płynęła. Psychologiem nie był nigdy, choćby dlatego, że pisywał przeważnie dla ludu, który chciał zdobywać więcej przez fantazję, niż przez refleksję. Usiłował przeważnie malować człowieka przeciętnego, bardzo zaś rzadko poświęcał swoje pióro malowaniu głów nadzwyczajnych, wysoko wznoszących się po nad poziom. Gdy wkraczał w dziedzinę psychologji, stawał się najczęściej suchym systematykiem.

Dorobek literacki Björnstjerna-Björnsona obejmuje prawie wszystkie rodzaje twórczości: romans, dramat, baśń ludową, gadkę czarodziejską, psalm, dramat religijny. Jako romansopisarz nie ma sobie równego w Norwegji.

(×)

Wiadomości bieżące.

= Jak donosi *Russk. żizń,* ministerjum finansów okólnikiem na imię izb skarbowych wyjaśniło, że kupcy hurtowi zboża winni wykupywać świadectwa 1-ej gildji.

= *Russk. żizń* pisze: Utworzona przy ministerjum dóbr państwa komisja specjalna, zajmująca się kwestją organizacji wyższego wykształcenia rolniczego, pracuje stale nad sporządzeniem projektu, któryby objął różne typy szkół agronomicznych, zwłaszcza zaś wyższych. Ministerjum w celach zebrania odpowiednich danych wydelegowało w porozumieniu z ministerjum oświaty profesora uniwersytetu moskiewskiego, M. Laskowskiego, do Niemiec, Francji i Austrji. Obecnie delegat ministerjum złoży referat o organizacji szkół agronomicznych za granicą.

= Dzienniki petersburskie donoszą, że izby skarbowe w gubernjach prowincyj zachodnich rozpoczęły już obecnie odbierać raty, przypadające od czynszowników, którzy nabyli praw do wykupienia swoich gruntów od poprzednich właścicieli.

= *Birż. wied.* donoszą, że do gromadzenia informacyj przedwstępnych i prowadzenia robót przygotowawczych około wprowadzenia podatku od mieszkań powołani zostali oprócz inspektorów podatkowych miejskich jeszcze inspektorowie powiatowi.

= Według informacyj dzienników peterskurskich, w początkach r. p. w różnych punktach państwa potworzone będą pierwsze komitety rzeczne.

= *Now. wr.* pisze, iż po rocznej niemal przerwie w Konstantynopolu odnowione zostały układy w kwestji traktatu handlowego russko-tureckiego. W. Porta zgadza się obecnie na przepuszczanie przez Dardanele russkich okrętów handlowych a nadto ogranicza poprzednie swoje żądania, aby tureccy urzędnicy celni mieli prawo rewidowania statków russkich.

= W odbywającym się obecnie w Petersburgu zjeździe przemysłowców nafty bierze udział 80% ogólnej liczby producentów. Celem zjazdu jest pomiędzy innemi zorganizowanie nowego syndykatu, któryby regulował wywóz nafty za granicę, a tem samem wpływał na ceny na rynkach wewnętrznych. Co do oddzielnych punktów projektu zachodzi pomiędzy członkami zjazdu, jak donoszą *Birż. wied.*, znaczna różnica zdań.

= Z polecenia władzy komunikacyjnej służba drogowa na wszystkich kolejach ma być zreformowana w ten sposób, ażeby naczelnicy dystansów i ich pomocnicy nie mieszkali w jedem miejscu, lecz na krańcach lub w połowie swojego dystansu. Dozorcy drogowi otrzymać mają pomocników, przyczem wszyscy obowiązani będą umieć telegrafować, tak, ażeby w razie potrzeby za pomocą aparatów, umieszczonych w budkach dróżniczych, mogli porozumiewać się z najbliższą stacją.

= *Warsz. gub. wiedom.* podają następujące wyjaśnienie senatu rządzącego w sprawie Lejby Mazurkiewicza, mieszkańca powiatu skierniewickiego. Mazurkiewicz za uchylenie się syna Abrahama od wypełnienia powinności wojskowej został skazany przez warszawski rząd gubernjalny na grzywnę w sumie 300 rs. Mazurkiewicz zaskarżył tę decyzję do rządzącego senatu, tłumacząc się, że syn jego w swoim czasie stawił się do losowania i superrewizji, a urząd rekrucki, puszczając go do domu, nie polecił ani ojcu, ani nikomu z rodziny pilnować rekruta, który zbiegł. Senat rządzący, zważywszy, że zbiegostwo rekruta nie mogło nastąpić bez udziału rodziny, następnie, że wspomniany Abraham już raz poprzednio uciekł za granicę, lecz był schwytany, skargę Lejby Mazurkiewicza pozostawił bez skutku.

= O przebiegu epidemji cholery w gubernjach Królestwa Polskiego *Warsz. Dniewn.* podaje następujące wiadomości, dotyczące Warszawy i gubernji warszawskiej. W Warszawie do szpitala Dzieciątka Jezus w d. 17-ym b. m. przybył 1 chory z oznakami podejrzanemi, a jak się następnie okazało, chory na cholerę. Do szpitala żydowskiego w d. 16-ym przybyło 2-ch nowych chorych—2-ch wyzdrowiało i pozostało 2-ch, z których jeden nazajutrz zmarł i 1 pozostał na dalszej kuracji. Do szpitala zapasowego w d. 16-ym b. m. przybył 1 chory, 1 zmarł, pozostało 3-ch; nazajutrz, t. j. d. 17-go b. m. zmarł 1, pozostało 2-ch. We wsi Czyste w d. 14-ym b. m., było 2-ch chorych. W Radzyminie w d. 14-ym b. m. był jeden nowy wypadek, 1 chory zmarł, pozostało 3-ch. W Nowym Dworze tegoż dnia zachorowało osób 3, zmarła 1, pozostało chorych 4. W mieście Gostyninie d. 14-go b. m. zachorowała 1 osoba, pozostało chorych 4. We Włocławku nowych wypadków nie było.

= Podług urzędowych raportów weterynarzy, epizootja wśród trzody chlewnej rozszerzyła się w następujących miejscowościach: w Kępie pod Wilanowem, w Grodzisku, Ciborowej Woli, Drybusach i Strzelcach; w ciągu tygodnia padło 41 sztuk. Nosacizna u koni pojawiła się w Woli Kałkowej pod Kutnem.

= W dniu wczorajszym pochowano na cmentarzach: brudzieńskim katolickim: 3 mężczyn, 8 kobiet i 8 dzieci; na żydowskim: 6 mężczyzn i 2 kobiety; na powązkowskim: 3 kobiety; na ewangelicko-augsburskim: 1 mężczyznę i 1 kobietę; na ewang.-reform. 2-ch mężczyzn; na żydowskim warszawskim: 1 mężczyznę i 1 kobietę; na prawosławnym wolskim: 1 mężczyznę i dwoje dzieci. Ogółem pochowano 39 zwłok.

= Władze miejskie w interesie porządku ulicznego proponują, iżby przepędzanie stad bydła i wieprzy alejami Jerozolimskiemi dozwolone było tylko do godziny 9-ej zrana w dni powszednie, zaś do 8-ej godz. w niedziele i święta; tym sposobem bydło stepowe, mające przechodzić alejami Jerozolimskiemi, będzie wypuszczane z targu praskiego tylko w godzinach rannych, lub też zatrzymywane do dnia następnego.

= Projekt nowej instrukcji dla dorożkarzy warszawskich władza wyższa przesłała magistratowi tutejszemu do opinji. Wspomniana instrukcja jest opracowana nader szczegółowo i ma na celu uporządkowanie przemysłu dorożkarskiego nietylko pod względem taksy i porządku jazdy, lecz także co do używania wyłącznie wygodnych i elegancko urządzonych powozów.

= Władza wyższa na wniosek magistratu tutejszego zatwierdziła zapis Gitli Lewenfiszowej, którego mocą dochód z domu bóżniczego, znajdującego się na posesji nr. 1817 w Warszawie, przekazany został raz na zawsze do dyspozycji zarządu gminy wyłącznie na rzecz warszawskiego szpitala żydowskiego.

= *Gazeta pol.* donosi, że przy licytacji posesji nr. 7-my przy ul. Oboźnej spadło około 67,000 rs., będących własnością kilkunastu legatów dobroczynnych z zapisu ś. p. Tekli Rapackiej.

= Sesja zgromadzenia kowali warszawskich odbędzie się d. 22-go b. m., o godz. 3-ej po południu w mieszkaniu starszego zgromadzenia pod nr. 23-im przy ul. Królewskiej.

= Cech tkaczy warszawskich odbył wczoraj pod przewodnictwem p. Napoleona Cydzika sesję półroczną, na której wpisano do ksiąg cechowych trzech nowo przybyłych uczniów, sześciu nowo wyzwolonych czeladników oraz dwóch majstrów pp.: Ferdynanda Borkowskiego i Otona Limonza. Obecnie cech składa się z dziesięciu majstrów i posiada rs. 200 funduszu, gdy przed 2-ma laty, po półwiekowej przeszło egzystencji, majstrów było tylko 3-ch, funduszu zaledwie rs. 20. Tak pomyślny rozwój cechu w ostatnich czasach godzien jest zaznaczenia.

= Dla dokonania wyborów starszego i podstarszego urzędu starszych w tutejszym cechu młynarzy na następujące trzechlecie, przedstawiono do zatwierdzenia jako wyborców, mających prawo głosowania, trzydziestu majstrów cechowych.

= Z powodu projektu gruntownej naprawy kościoła filjalnego św. Jacka (po-dominikańskiego) w parafji N. P. Marji w Warszawie, dozór kościelny parafji poczynił już starania u władzy miejskiej co do sporządzenia przez budowniczego magistratu planów i kosztorysów oraz wyjednania niezbędnego na restaurację funduszu.

= Sprzedaż rabatową na dochód kolonij letnich zadeklarowały w dalszym ciągu firmy następujące: Bachus — towary kolonjalne; Bartold — owocarnia; Michalski—wyroby rękawicznicze; Sommer — skład rycin.

= Sekretarzem rady uniwersytetu warszawskiego (na miejsce p. Newskiego) mianowany został p. Konstanty Kapustin, dotychczasowy referent okręgu naukowego warszawskiego.

= Jak donoszą *Warsz. gub. wied.*, w składzie duchowieństwa archidjecezji zaszły następujące zmiany: kapelan klasztoru panien wizytek, ksiądz Cezary Wyszyński, został mianowany wikarjuszem parafji św.

Krzyża; wikarjusz parafji Grabów, w łęczyckim dekanacie, przeniesiony został do parafji Dąbrówka, w dekanacie radzymińskim; zostali zupełnie uwolnieni od sprawowanych obowiązków: ks. Wawrzeniec Dębski, administrator parafji Skuły w dekanacie błońskim; ks. Aleksander Popławski, administrator parafji Powsin, w dekanacie warszawskim i ks. Felicjan Łepkowski, wikarjusz parafji Dąbrówka, w dekanacie radzymińskim.

= Zastępca głównego inżeniera kanalizacji i wodociągów, p. Józef Lindley, udaje się w dniu dzisiejszym na kilkotygodniowy pobyt za granicę. Obowiązki jego wziął na siebie drugi zastępca, p. radzca Grotowski.

= Wczoraj wyjechał do Bruksellì na kilka tygodni dyrektor kolei konnej warszawskiej, inżenier p. Bolesław Chorąży.

= Z literatury.

* Po „Fata morgana” ukrywający się pod pseudonimem Gamastona wielce sympatyczny powieściopisarz puścił w świat nową powieść: „Lamparcie życie”.

Książka wyszła w Petersburgu nakładem księgarni Grendyszyńskiego.

„Lamparcie życie”—to dzieje studentów wyższych zakładów naukowych stolicy, opowiedziane stylem barwnym, traktowane realistycznie może, lecz z tą sympatją, która świadczy, że i autor brał w tem życiu udział czynny, że opisał wypadki i stosunki, na które własnemi patrzył oczyma.

Powieść czyta się z rosnącą przy każdej karcie ciekawością.

* Wyszła z druku nowa praca Edwarda Bogusławskiego p. t. „Początki Chorwacji illiryjskiej”.

* Nadesłano nam serję drugą „Monologów” p. Artura Zawadzkiego; broszura zawiera: „Panią Bzikowską”, „Syna swego ojca”, „Kaśkę grubonogą”, „Żyda - rekruta”, „Stróża warszawskiego”, „*Pardon*” i in.

* Ukazała się w formacie arkuszowym broszura okolicznościowa, humorystyczna p. t. „Na wyścigi”.

Rysunki, wiersze, dowcipy, poświęcone wszelakim gatunkom sportu, złożyły się na całość tej efemerydy.

* Kalendarzyk humorystyczny, od lat 12-tu używający zasłużonej opinji, „Tramwaj”, świeżo ukazał się w handlu.

Humor istotnie tryska tu i z rysunków i z poezji i z prozy!...

= Telegram.

Dowiadujemy się, iż z powodu ukończenia druku powieści „Nafta” w odcinku *Kurjera*, kilku literatów tutejszych wysłało do Sewera telegram gratulacyjny.

Depeszę podpisali między innymi: Piotr Chmielowski, Stanisław Krzemiński i Adam Pług.

= Z teatru i muzyki.

* W teatrze Wielkim „Rigoletto”, jutro „Otello” (po raz 8-my).

W obu tych operach da się słyszeć baryton Blanchart.

* Dzisiejsza premjera teatru Rozmaitości: komedja Lemaitre'a „Flipota”, powtórzona będzie w dniu jutrzejszym.

* W teatrze Nowym dzisiaj operetka Weinbergera „Weseli spadkobiercy”.

Jutro teatr Nowy daje „Piękną Helenę”, w której odbędzie się pierwszy występ gościnny panny Klementyny Czosnowskiej.

Artystka święci w partji tej tryumf prawdziwy.

* W miejsce zapowiedzianej na sobotę „Aidy” dany będzie w dniu tym po raz dziewiąty „Otello” Verdiego z udziałem p. Blancharta.

* W „Ptaszniku z Tyrolu” dała się słyszeć wczoraj w teatrze Nowym p. Babińska, przyjmowana gorącemi oklaskami.

Listonoszkę Gagę, jak wiadomo, odtwarza utalentowana śpiewaczka z wielkiem powodzeniem, które i wczoraj jej towarzyszyło.

Wszystkie niemal numery swojej partji musiała p. Babińska na żądanie publiczności powtarzać.

* W balecie przygotowują wznowienie od roku nietańczonej „Asmodei”.

* Z powodu nadwątlonego zdrowia, p. Marczellówna zamierza podobno ustąpić ze składu stałego personelu teatralnego.

Znakomita artystka, jak słyszeliśmy, pragnie wypocząć czas pewien na wsi i, nie wiążąc się umowami długoterminowemi, występować jednak na scenie gościnnie.

Sprawa to jednak dotąd jeszcze nie przesądzona.

* Podając w numerze porannym obsadę dzisiejszej premjery w teatrze Rozmaitości, w pośpiechu pominęliśmy nazwisko panny Trapszówny, grającej jedną z ważniejszych ról w sztuce, i panią Mirecką.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 477, Rozmaitości 418, Nowym 327; na wystawach: etnograficznej 13 i muzeum rzemieślniczego 59.

= Ze sztuki.

* Wkrótce spodziewane jest przybycie do Warszawy wielkiego tryptyku Wacława Szymanowskiego, zatytułowanego „Modlitwa”.

Tryptyk znajduje się obecnie na wystawie secesjonistów w Monachjum.

W Warszawie publiczność zapozna się z „Modlitwą” na wystawie, specjalnie w tym celu otwartej w jednej z większych sal tutejszych publicznych.

Płótno spodziewane jest w początkach listopada.

= Komitet artystyczny.

Powstały w lecie projekt komitetu artystycznego zaczyna dojrzewać w kole naszych budowniczych i miłośników piękna.

Chodzi tu głównie o powstrzymanie szerzenia się brzydoty architektonicznej, a tem samem i o uprawę piękna w nowowznoszonych budowlach.

O ile wiemy, inicjatorzy na ostatniej poufnej naradzie postanowili rozpocząć starania, aby komitet artystyczny, złożony z budowniczych i estetyków, działał stale przy wydziale technicznym rządu gubernjalnego.

W zakres jego czynności między innemi wchodziłaby korekta przedstawianych do zatwierdzenia planów i stawianie odpowiednich wniosków.

Żeby zaś ułatwić zadanie, część artystyczna planów byłaby wpierw przedstawiana w szkicach i następnie wydawana do zatwierdzenia na podstawie uwag i wniosków komitetu.

Wznoszenie jednych i tych samych fasad, jak się to praktykuje obecnie, ma być wzbronione, jako obniżające poziom estetyki miasta.

W rzędzie zagadnień komitetu stoi również sprawa, aby „posesjonaci” nie zdobili na zewnątrz dowolnie swych domow, lecz ściśle trzymali się zatwierdzonych planów.

Każda nowowznoszona budowla, wedle projektu inicjatorów, ma mieć nietylko *de jure*, lecz *de facto* kierującego architekta, którego nie mogą zastępować różnego kalibru technicy i zmysł spekulacyjny kamienicznika.

Nie wątpimy, że komitet taki wpłynąłby bardzo korzystnie na podniesienie architektonicznego piękna w naszem mieście, zatwierdzenie więc jego zostanie przez ogół życzliwie przyjęte.

= Towarzystwo kredytowe ziemskie.

Dyrekcja główna, zaniechawszy od d. 1-go października r. b. wypłaty przyznanych na dobra a do tego terminu niewypłaconych pożyczek z listów zastawnych 5%, wezwała wszystkie dyrekcje szczegółowe:

1) aby niezwłocznie listy zastawne 5% na pożyczki wystawione i dotąd niewypłacone zwróciły do skasowania i

b) aby jaknajśpieszniej zażądały od właścicieli dóbr, na które pożyczki w listach zastawnych 5% są przyznane, lecz dotąd niewypłacone, piśmiennych deklaracyj, czy życzą sobie wzamian tych pożyczek otrzymać pod temi samemi warunkami pożyczki w listach zastawnych 4½% serji bezterminowej w tej samej wysokości, w jakiej mieli przyznane pożyczki w listach zastawnych 5%, lub od żądania pożyczki zupełnie odstępują.

Co się zaś tyczy depozytów spornych, pochodzących z dokonanych już wypłat pożyczek Towarzystwa w listach zastawnych 5%, dyrekcja główna postanowiła od d. 20-go listopada r. b. dokonywać za pośrednictwem dyrekcyj szczegółowych wypłat za nie, stosownie do przepisów, pomieszczonych w art. 124-ym ustawy Towarzystwa z r. 1888-go; w tym zaś terminie wszystkie takie depozyty, znajdujące się tak w kasie głównej Towarzystwa, jak i w kasach dyrekcyj szczegółowych, skonwertować na listy zastawne 4½% serji bezterminowej z dopłatą konwersyjną.

Gdyby pomimo zamiany depozytu spornego w listach zastawnych 5% na listy zastawne 4½% wydział hypoteczny na żądanie interesanta nakazał wypłatę depozytu w gotowiźnie podług ceny nominalnej listów zastawnych 5%, w takim razie dyrekcja szczegółowa obowiązaną będzie wypłatę rzeczoną niezwłocznie z funduszów na przekazy uskutecznić, płacąc tylko wartość listów zastawnych i wartość kuponów po włącznie kupon grudniowy r. b.

= Wystawa przetworów.

Oprócz wystawców-fabrykantów, do udziału w wystawie przetworów owocowych i warzywnych zostali zaproszeni także amatorzy wyrabiający przeważnie konserwy, soki oraz wina owocowe.

Między innemi jest zamiar prosić o zjednanie większej liczby wystawczyń dwie znane gospodynie i autorki dzieł gospodarczych, panie: Lucynę Ćwierczakiewiczą i Paulinę Szumlańską.

Ponieważ fabrykacja przetworów owocowych i warzywnych znajduje się u nas jeszcze w kolebce, należy mniemać, że wystawa da impuls do rozwinięcia tego przemysłu.

= Ubezpieczenia premjówek.

Do czasu wydania przepisów o kantorach bankierskich z d. 26-go czerwca 1889-go roku, kantory te przyjmowały do asekuracji od umorzenia pożyczki premjowe w ten sposób, że kantor zobowiązywał się za opłatą premjum wynoszącego niecałego rubla, w ciągu pół roku po ciągnieniu, w razie zgłoszenia się ubezpieczonego z kwitem i wylosowaną premjówką, wydać w miejsce tej ostatniej podobnąż niewylosowaną.

Otóż kwestja ta stała się przedmiotem sprawy sądowej.

P. Gedzicki bowiem ubezpieczony w sposób powyższy w r. 1884-ym, po 9-iu latach wystąpił przeciwko znanemu kantorowi bankierskiemu Nelkena, żądając zasądzenia mu 97 rs., jako różnicy kursu między wartością wylosowanej premjówki a ceną giełdową z dnia ciągnienia, uważając, iż termin 6-miesięczny odpowiedzialności kantoru, zakreślony w umowie, nie jest warunkiem umowy, dozwolonym przez prawo.

Sędzia pokoju X-go rewiru żądanie powoda uwzględnił, lecz zjazd sędziów pokoju wyrokowania tego nie zatwierdził i akcję oddalił, skazując Gedzickiego na koszty sądowe.

Jak widzimy tedy, wyżej powołane nowe prawo usunęło nieporozumienie, stanowiąc normalne warunki dla ubezpieczeń pożyczek premjowych.

= Posłańcy publiczni.

Z inicjatywy władzy miejskiej podniesiony został projekt zreformowania w mieście naszem usługi publicznej przez otworzenie przy biurze kontroli służących kantoru posłańców publicznych.

Według projektu, pomiędzy innemi zmianami przy rzeczonej reformie, liczba posłańców do usługi publicznej, nie wyłączając dzielnic miasta bardziej oddalonych od śródmieścia, wynosić ma 500; umundurowanie dzisiejszych posłańców będzie zmienione, a nadto czysty zysk, po potrąceniu kosztów utrzymania kantoru i wszelkich wydatków, ma się składać do kantoru Banku państwa, jako fundusz kasy zabezpieczenia dla posłańców warszawskich.

Projekt powyższy, wypracowany w szczegółach, wkrótce ma być przedstawiony do decyzji władzy wyższej.

= Jesień.

Dziś w południe przy + 5° R. spadł ulewny deszcz. Chwilami z kroplami deszczu spadały płatki śniegu i ziarna gradu.

Ulewa trwała parę minut; temperatura oziębiona.

= Ofiara pojedynku.

W dniu wczorajszym rodzina otrzymała smutną wiadomość o zgonie ś. p. Józefa Bronikowskiego, młodzieńca liczącego 23 lat wieku.

Ś. p. Bronikowski, po ukończeniu studjów ogrodniczych w Poczdamie i Proszkowie na Szląsku, udał się do uniwersytetu w Erlangen, w celu zdania egzaminu na stopień doktora.

Tam, w końcu zeszłego miesiąca miał zajście z oficerem bawarskim, co spowodowało pojedynek na pałasze.

Cięty w głowę padł na placu i stracił przytomność. Zawiadomiona telegraficznie matka udała się do łoża rannego syna.

Ś. p. Bronikowski w dniu 14-ym b. m. wskutek odniesionej rany życie zakończył.

Był to młodzieniec rokujący świetne nadzieje i miał już do doktoryzacji przygotowaną rozprawę o najnowszych roślinach meksykańskich, dotąd w Europie nieznanych.

= Kradzieże.

W restauracji Madejczyka pod № 67-ym przy ul. Nowy Świat bufetowy, Stanisław Nagórski, przywłaszczywszy sobie przeszło 100 rs., uciekł z pieniędzmi. — Anieli Goldowej, zamieszkałej pod № 15-ym przy ul. Elektoralnej, w przejściu przez ul. Zimną, wyciągnięto z kieszeni złoty zegarek, ozdobiony brylantami. — Michał Kulisz, kolonista z Kawęczyna, powracając nocy wczorajszej do domu, zabrał dwóch przygodnych pasażerów, którzy Kulisza częstowali mocną wódką. Pijany włościanin ani wiedział kiedy przybył do domu, lecz bez towarzyszów; byli to złodzieje i zabrali Kuliszowi 87 rs. w banknotach, 14 rs. w bilonie oraz nowy kożuch. — Na rogu ul. Długiej i Bielańskiej, podczas chwilowego tłoku, pani Bajerowej zeskamotowano portmonetkę z kilkunastoma rublami i różnemi dowodami pieniężnemi.

= Podrzucenia.

W sieni domu pod № 52-im przy ul. Twardej znaleziono podrzucone niemowlę, które odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

Przy oczyszczaniu dołu ustępowego w posesji pod № 38-ym przy ul. Wspólnej znaleziono zwłoki podrzuconego niemowlęcia.

= Choroby zakaźne.

W domu pod № 17-ym przy ul. Czerniakowskiej ukazała się ospa, a pod № 18-ym przy ul. Wilczej błonica.

W obu domach, z polecenia lekarzy miejskich, zarządzono skrupulatną dezynfekcję.

= Zawalenie.

Nocy onegdajszej, za rogatką mokotowską, na terytorjum folwarku Głuchów, zapadł się śpichlerz Gdali Ankra.

W śpichrzu spał dozorca, Ignacy Anczewski, mieszkaniec wsi Bratoszewice.

Wydobyto Anczewskiego bez życia.

= Krwawe zajścia.

W dniu wczorajszym, około godz. 9-ej wieczorem, w bawarji Rozenwasera pod № 2-im przy ul. Zielnej rozegrał się krwnawy dramat.

Oufry Tatar, zamieszkały pod № 30-ym przy ul. Elektoralnej, i Antoni Moteljus z pod № 43-go przy ul. Chmielnej wszczęli kłótnię, która niebawem zamieniła się w bójkę.

Zanim zjawiła się wezwana przez gospodarza policja, Tatar wydobył nóż i dwukrotnie pchnął przeciwnika w lewą skroń, a następnie w szyję.

Moteljus upadł i stracił przytomność.

Tatar przy aresztowaniu stawiał za cięty opór i dopiero po długich usiłowaniach został obezwładniony.

Rany Moteljusa, odwiezionego do szpitala Dzieciątka Jezus, z powodu znacznego upływu krwi, grożą niebezpieczeństwem życiu.

Na przedmieściu Koło, w szynku Bańkowskiej, syn jej, Henryk, w kłótni z Abrahamem Karpowem, zranił go ciężko w głowę.

= Samobójstwo.

Wczorajszego wieczora w domu pod № 104-ym przy ul. Marszałkowskiej stwierdzono samobójstwo, które znacznie wcześniej nastąpiło.

W mieszkaniu swem został znaleziony bez życia Edward Michałowski, ajent kolei fabryczno-łódzkiej.

Wezwany lekarz stwierdził, iż wystrzał z rewolweru, skierowany w serce, nastąpił już w południe, zwłoki bowiem były zupełnie sztywne i krew zaskrzepła.

Desperat zostawił krótką notatkę, w której rozporządza posiadaną gotówką.

Przyczyna samobójstwa dotychczas nie jest wiadoma.

= Pożary.

W dniu wczorajszym pod № 7-ym przy ul. Zaokopowej wynikł ogień na poddaszu, a pod № 14-m przy ul. Widok, z powodu przewrócenia lampy, w mieszkaniu Drejszerowej.

W obu wypadkach domownicy pożar stłumili.

W stronie Radzymina widoczną była w nocy szeroka łuna.

Nazajutrz dowiedziano się, iż pożar zniszczył na folwarku Rżyska, p. Edmunda Kiersnowskiego, stodołę, oborę i trzy sterty zboża, oraz różne utensylja gospodarcze.

Straty wynoszą około 7,000 rs.

+ Dzienniki donoszą, iż dobra Chocz, czyli olesieckie, w gub. kaliskiej, rozległości 250 włók, w tem 100 lasu, niegdyś własność infułatów Lipskich, obecnie należące do zięciów hr. Raczyńskiego, hr. Festeticz de Tolna, hr. Weldendorf i hr. Lemberg, mają przejść na własność firmy Bachracha z Kowna i Endelmana z Warszawy za sumę 725,000 marek.

+ Echa łowickie.

Korespondent nasz pisze d. 17-go b. m.:

„Na dochód niezamożnych uczennic miejscowego progimnazjum odbyło się w d. 14-ym b. m. z bardzo ładnym programem przedstawienie amatorskie.

Amatorzy odegrali wybornie komedje: „Odludki i poeta” oraz „Przekorę”, a siostry Podgórskie częścią instrumentalno-wokalną wzbogaciły wyjątkowo udatny spektakl.

Publiczność, zapełniająca teatr po brzegi, dowiodła zrozumienia doniosłości celu przedstawienia, a rezultat kasowy pozwoli niejednej niezamożnej a pilnej uczennicy na dalszą naukę.

Po kilku dniach prześlicznej pogody mamy deszcz, który ze względu na oziminy bardzo jest pożądany.

Siewy ukończone; obecnie krzątają się gospodarze około zbioru buraków, które miejscami wykazały lepszy urodzaj od zeszłorocznego.

Cukrownia Łyszkowice płaci po 90 kop., *loco* tutejsza waga setna, z odstawą zaś do samej cukrowni po rs. 1 za korzec.

Na korzyść Łodzi jesteśmy tu ogałacani ze wszystkiego: nabiał, drób, owoce, najlepsze sztuki bydła tam idą; dla nas zaś dobijają to, co się do Łodzi dowlec nie może.

Ztąd wynika niebywała dotąd drożyzna; za funt chleba płacimy 3¼ kop., mięsa wołowego 12 kop., baraniego 9—10 kop., wieprzowego 14 kop.

W porównaniu z cenami praktykowanemi w innych miastach prowincjonalnych są to ceny bardzo wygórzwane.

Drugą plagą, trapiącą nasze gospodynie — to sługi, których w prawdziwem znaczeniu tego wyrazu wcalu tu prawie niema; mamy tylko popychadła niezdatne do niczego, z wymaganiami pierwszorzędnych kucharek.

Czas byłby zreorganizować na sposób warszawski tę zdemoralizowaną kastę, która, nie podlegając żadnej kontroli, tyranizuje panie swoją niesumiennością i samowolą.”

+ Echa siedleckie.

Korespondent nasz pisze d. 16-go b. m.:

„Otwarcie teatru letniego w parku Aleksandryjskim odbyło się bardzo uroczyście, w obecności p. gubernatora, policmajstra, budowniczego miasta i licznie zebranej na akt ten publiczności.

Teatrzyk jest bardzo ładny, łączący w sobie wszystkie wymagania komfortu i elegancji; scena obszerna, dekoracje gustowne, cały zaś oświetlony elektrycznością.

Należy się szczere słowo uznania wszystkim tym, którzy niezmordowaną pracą i energją stworzyli teatr, jakim niewiele miast prowincjonalnych poszczycić się może.

Jedyną może wadliwością budynku są przeciągi i trochę słaba akustyka.

Na przedstawienie inauguracyjne russkie towarzystwo amatorskie odegrało 5-aktową komedję „Guwerner”, w dwa dni zaś później amatorzy polscy odegrali „Radzców pana radzcy” i „Posażną jedynaczkę”.

Sala była przepełniona; dochód około rs. 400 przeznaczono na pokrycie kosztów budowy teatru.

W antraktach grała orkiestra amatorska pod batutą p. Łapińskiego.

Widząc najlepsze chęci grających, zachęcamy gorąco pp. amatorów, do dalszej pracy która z czasem może wydać doskonałe rezultaty i rozbudzić drzemiące u nas zamiłowanie muzyki.

P. Łapiński przyjął na siebie obowiązek niemały i pracę ciężką.”

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz pod 15-ym b. m. pisze:

„Dochodzi nas wiadomość, iż wczoraj zmarł ks. Alojzy Gerlach, długoletni proboszcz parafji Wolbórz, wielce szanowany dusz pasterz.

Nieboszczyk pozostawia po sobie nietylko wśród parafjan, lecz i w dalszej okolicy, żal szczery.

Podczas ubiegłego lata w lecznicy ks. Sebastjana Kneippa kurowało się około 100 osób z Łodzi.

Projekt założenia w okolicy naszego miasta lecznicy, według metody ks. Kneippa, ma być urzeczywistniony w r. p.; na miejsce kuracyjne wybrano miasteczko Lutomiersk, położone nad Nerem, a o dwie mile od Łodzi odległe.”

U techników.

Budowniczy Goldberg zajął członków sekcji technicznej swoją pogadanką o akustyce wielkich sal.

Zbyt obfity materjał, w tym kierunku nagromadzony przez badaczy, jak Helmholtz, Orth, Langhaus, Cavos i Dove, mógł być tylko przedstawiony w najskromniejszem streszczeniu, co nie jest bynajmniej winą prelegenta, lecz zbyt krótkiego czasu jednego posiedzenia.

Kolejno przebiegł pan G. pojedyncze działy, podając wskazówki, jak urządzać wnętrze kościołów, teatrów, sal koncertowych i audytorjów, ażeby akustyka zarówno *ścian*, jako też *sufitów* czyniła zadość kardynalnym wymaganiom, tj. by mowcę, śpiewaka lub prelegenta jaknajlepiej słyszano.

Pod tym względem dał prelegent szereg bardzo cennych wskazówek, których tu powtarzać nie będziemy i zanotujemy tylko wnioski ostateczne, do których wywody jego prowadziły:

1) największa odległość słuchacza od mowcy nie powinna przekraczać 92 stóp;

2) wysokość sal nie powinna być zbyt znaczną ze względu na echo, którego unikać należy;

3) miejsce, przeznaczone dla mowcy, powinno być wzniesione odpowiednio; najlepiej, gdy znajduje się na wysokości średniego rzędu amfiteatru—i

4) chcąc uniknąć echa lub silnego rezonansu, wypada przy budowie ścianki cienkie i szalowania uważać za szkodliwe, a równocześnie ścianę przeciwległą mównicy obić miękką materją, nie odbijającą fal głosowych.

W dyskusji nad przedmiotem, oprócz samego prelegenta, zabierali głos pp.: Obrębowicz, Wojciechowski i inni, zbijając teorje, postawione przez wyżej wspomnianych badaczy, na zasadzie egzystujących budowli, posiadających świetną akustykę, jak np. teatr medjolański La Scala, a nie podchodzących należycie pod wymagania teorji.

Znany budowniczy Garnier, konstruktor Opery paryskiej, gdy mu winszowano świetnego wykończenia teatru, a przedewszystkiem akustyki, odpowiedział: wszelkie teorje nic lub niewiele warte, a w danym wypadku jest to tylko szczęśliwy przypadek i nic więcej.

Tam zaś, gdzie stosowano ostatnie wyniki teorji, w prześlicznym teatrze wiedeńskim w Burgu, osiągnięto rezultat bardzo pod względem akustyki ujemny.

Zwróconą też została uwaga na kościoły średnich wieków, gdzie spowiedź odbywała się w punkcie tak akustycznym, że, oprócz spowiednika, słyszaną była i przez osoby niepowołane.

Rzecz objaśnia łatwo ten szczegół, że gdy kościół zbudowany jest w kształcie elipsy, to fale głosowe w jednem ognisku gromadzą się następnie w drugiem.

Druga część wieczoru poświęconą była pogadance inżeniera Modlińskiego w sprawie bruku drewnianego.

Zwrócił on uwagę, że inżenier Okoń przed siedmiu laty ułożył na rogu ul. hr. Berga i Włodzimierskiej pas bruku drewnianego w sposób odmienny, aniżeli to obecnie praktykują.

Różnica zasadzała się najpierw w odmiennem traktowaniu kostek drewnianych w ułożeniu ich na warstwie piasku zamiast betonu, a teraz po 7-miu latach widać, że kostki są zupełnie zdrowe, tylko niejednostajnie na powierzchni zużyte.

Okoliczność tę tłumaczy p. M. lichym i niejednostajnym gatunkiem drzewa użytego do próby; cena jednak jest bardzo nizką, bo 17 rs. za sążeń kwadratowy, gdy dotychczas płacono 37 rs., a tylko w roku bieżącym przez konkurencję obniżono cenę jednostkową do 29 rs.

W dyskusji zwrócił p. Puciata uwagę na zalety bruku Okonia; mianowicie nie daje on podobnego huku i bodaj jest przyjemniejszy aniżeli nowy bruk drewniany; przytem rzucono myśl, że należałoby się w sekcji zastanowić, czy w ogóle należy drzewo stosować jako materjał do bruków lub nie?

Przewodniczący obradom inżenier Wojciechowski odpowiada, że w tym kierunku czynią się już kroki przygotowawcze i sprawa w niedalekiej przyszłości będzie przedstawioną do dyskusji.

W dniu dzisiejszym cała sekcja techniczna dała sobie *rendez vous* na stacji filtrów na Koszykach celem obejrzenia nowo zbudowanych osadników.

Na zakończenie uproszono pp. budowniczych: Cichockiego, Braumana, Plebińskiego i Rakiewicza do delegacji, dla zbadania wartości cegły, stosowanej do robót budowlanych w Warszawie.

Uchwała w tej mierze jest dowodem, że sekcja techniczna przywiązuje wielką wartość do sprawy cały ogół nasz obchodzącej, t. j. jaki materjał używa się do bndowy naszych domów, jakie są jego wady i zalety, a wątpić nie należy, że dobre rady i wskazówki dla ceglarzy przyjęte zostana z wdzięcznością.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 19-go października, w warszawskim zarządzie dóbr państwowych, odbędą się licytacje: na prawo połowu ryb w jeziorze czerniakowskiem od rs. 131 kop. 66, na dzierżawę miejscowości № 3008 w Warszawie przy ulicy Czerniakowmiej od rs. 10 rocznie.

— D. 19-go października, o godz. 12-ej w południe, w sali licytacyjnej magistratu warszawskiego, odbędzie się licytacja *in minus* przez opieczętowane deklaracje na budowę domu murowanego dla służby rogatkowej na nowej rogatce moskiewskiej od rs. 3472; wadjum wymagane jest w sumie rs. 350. Roboty powinny być rozpoczęte na początku sezonu budowlanego w r. p.

— D. 19-go października, o godz. 5-ej po południu, w mieszkaniu starszego przy ulicy Krak.-Przedm. № 6-ty odbędzie się sesja tutejszego cechu rymarzy.

— Do d. 19-go października wydział gospodarczy kolei warszawsko-wiedeńskiej przyjmować będzie deklaracje na dostawę w r. p. dla tejże kolei: 166,000 sztuk podkładów dębowych zwyczajnych i 35,000 sztuk drugich wymiarów, 108 kompletów podkładów dębowych podrozjazdowych i 221 sztuk poprzecznic dębowych do mostów; wadjum wymagane w rozmiarze $^1/_{10}$ zadeklarowanej sumy.

— D. 19-go października, o godz. 5-ej po południu, w gmachu magistratu warszawskiego, odbędzie się sesja tutejszego cechu ślusarzy.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** piszą do nas d. 17-go b. m.: Dyrektor tutejszego Towarzystwa muzycznego, p. Wiktor Barabasz, zamierza ustąpić z zaszczytnie dotąd zajmowanego stanowiska.—Dzienniki wiedeńskie opisują sensacyjny wypadek porwania młodej panny z Krakowa, dobrze znanej i z Krakowa i z Zakopanego, przez zamożnego przemysłowca tutejszego. W pogłosce jest część prawdy, niebawem wszakże kościół uświęcić ma związek, który się stał przedmiotem artykułów dziennikarskich.—W parafji św. Szczepana na Piasku ogłoszono zapowiedź ślubu p. Karola Włodzimierskiego (Barucha) z panną Płachecką, córką niedawno zmarłego profesora tutejszego konserwatorjum muzycznego.—Podjęto tu projekt zasklepienia w znacznej części płynącej przez miasto rzeczki Rudawy. Pożądanemu urzeczywistnieniu tego projektu, jak wielu innym, staną na przeszkodzie względy finansowe.—Przebywa tu inspektor przemysłowy, p. Nawratil, i zbiera dane, celem ściślejszego wprowadzenia w życie istniejącej na papierze, lecz omijanej ustawy o wypoczynku niedzielnym dla pracujących.”

× **Srebrne wesele Modrzejewskiej.** Piszą do nas z Chicago pod d. 20-ym września: „Wczoraj w parafji św. Stanisława Kostki obchodzono srebrne wesele znakomitej artystki, Heleny Modrzejewskiej, a właściwie Chłapowskiej, i Karola Chłapowskiego. Na intencję 25-letniego pożycia ks. Wincenty Barzyński odprawił uroczyste nabożeństwo, na którem odśpiewano „*Te Deum*”. Potem zabawiano się w prywatnem kółku na plebanji. Państwo Chłapowscy wyjechali już do Europy.”

× **Morderstwo misjonarza.** Przeludnienie w Chinach jest klęską stałą. W niektórych prowincjach wyżywienie ubogiej rodziny, z kilku osób złożonej, przedstawia tam nadzwyczajne trudności. Chińczycy też nie zwykli rozpaczać po stracie dzieci, przeciwnie, ubożsi okazują radość, gdy im śmierć ulży ciężaru. Jeżeli dziecię ubogiego chińczyka nie umiera śmiercią naturalną, dopomagają mu do tego rodzice i nie odpowiadają za to sądownie, gdyż dzieciobójstwo w Chinach jest tolerowane. Rząd nawet przychodzi w tym względzie ubogim z pomocą i buduje wieże

specjalnie przeznaczone na to, aby wrzucano tam małe dzieci, gdzie po kilku dniach umierają maleństwa śmiercią głodową. Węgierski misjonarz, Gyberge, członek zakonu lazarystów, nie mógł patrzeć obojętnie na okrucieństwa, spełniane na dzieciach. Zajmował się ich losem; skazane na śmierć i rzucane do wieży wyciągał potajemnie i starał się je przy życiu zachować. Kupował dzieci za gotówkę od rodziców. Gorliwość kapłana nie podobała się chińczykom, którzy przed kilku miesiącami zamordowali misjonarza w sposób barbarzyński.

BAŃKI MYDLANE.

Także wrażenie.

Przy wyjściu z teatru po tragedji.

Jegomość pewien do magnifiki:

— Lubię, gdy wszyscy umierają w tragedji. Przynajmniej wiem, że to już koniec...

*

U fotografa.

Przed aparatem siedzi dama, którą matka-natura niezbyt szczodrze obdarzyła wdziękami.

Fotograf nastawia aparat i rzecze:

— Proszę przybrać przyjemny wyraz twarzy... Jeszcze przyjemniejszy... Jeszcze przyjemniejszy... Ot tak!... Raz, dwa, trzy.

Po chwili:

— Dziękuję. Teraz może już pani przybrać naturalny wyraz twarzy...

*

Ostateczny argument.

Jejmość pewna, Herod baba,
 Nabroiła całą furę.
Mąż się dobrał do jejmości
 I wygrzmocił żonie skórę.
Awantura się zrobiła,
 Bo mąż walił babę zdrowo;
Koniec końców sprawę karną
 Wytoczono mu sądową.
Stanął w sądzie pokorniutki,
 Opłakując swoją dolę,
Wyznał prawdę, że popełnił
 Na swej babie samowolę.
Lecz tłumaczy się, jak może:
 Awantura z tego cała,
Że mu ciągle, w dzień i w nocy
 Baba srodze dopiekała.
„Wszystko jedno! Choćby żona
 Zgotowała dolę łzawą—
Bić nie wolno! Bo sąd tylko
 Ma karania święte prawo..."
„Panie sędzio!—biedak woła,
 Widmem kary zatrwożony—
Prawo rację ma, lecz nie zna
 Jako żywo mojej żony!..."

— *Sprostowanie.*—W dzisiejszym rannym numerze *Kurjera* kolumna 2-ga, szpalta 1-a, od góry wiersz 2-gi, być powinno: „był współpracownikiem *Przyjaciela dzieci* za czasów redakcji tego pisma przez ś. p. Gregorowicza".

— Z dniem 12-ym b. m. upłynął **termin opłaty wpisów** gimnazjalnych, które wnosić można jeszcze, w drodze wyjątkowej, **do piątku włącznie. Przeszło 20-tu bardzo biednych chłopców** zgłosiło się do nas z błagalną **prośbą o pomoc.** Prosimy o daninę zawsze ofiarnych czytelników, bez której zdolni i pilni uczniowie, przeważnie z klas wyższych, zmuszeni będą przerwać nauki.

Na wpisy.

Szwajcar nocny hotelu europejskiego tytułem kary rs. 2.

Nekrologja.

† Ś. p. Marja Janina
JARZĘBSKA

zmarła dnia 17-go października r. b., w 10-ym roku życia. Nabożeństwo odbędzie się w kościele po-karmelickim przy ul. Leszno, we czwartek, dnia 19 b. m., o godzinie **10-ej** zrana. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu na Powązki, na które w ciężkim smutku po stracie drogiego dziecka matka wraz z rodziną zaprasza krewnych i przyjaciół.

† W dniu 19-ym października, to jest we czwartek, jako w pierwszą rocznicę śmierci

ś. p. Aleksandra Miłosza,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele pp. Kanoniczek, o godzinie **10 i pół** zrana, na które żona zaprasza przyjaciół i znajomych. —4460—

Za spokój duszy

Ś. P.

ALEKSANDRA GOSTKOWSKIEGO,

b. profesora gimnazjum lubelskiego, jako w rocznicę śmierci odprawione będzie w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, dnia 19-go października, o godzinie **9 i pół** zrana, żałobne nabożeństwo, na które pozostała żona wraz dziećmi zaprasza krewnych, b. uczniów, oraz przyjaciół zmarłego. —4546—

Ś. P.

Justyna Kośmińska,

WDOWA,

zmarła dnia 17-go października 1893 r., przeżywszy lat 74. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 19-ym października r. b., o godzinie **1-ej** z południa, z kościoła św. Aleksandra na cmentarz brudzieński, na które pozostali wnukowie i prawnukowie zapraszają krewnych, przyiaciół i znajomych. —4553—

† W piątek, to jest dnia 20 października, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Heleny Łąckiej,

odprawiona będzie żałobna wotywa w kościele po-karmelickim na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **11-ej** przed poł., na którą stroskani rodzice i bracia zapraszają krewnych i przyjaciół. —4549—

† Dnia 19-go października, to jest we czwartek, o godzinie **10 i pół** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele na Powązkach, za duszę

ś. p. Michała Boguskiego,

poczem nastąpi przeniesienie zwłok z katakumb do grobu familijnego, na który to smutny obrządek pozostałe córki i zięć zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —4539

† W dniu 20-ym października, to jest w piątek, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Salomei z Żymirskich Komierowskiej,

odprawione zostanie w kościele św. Aleksandra nabożeństwo żałobne, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostały mąż i dzieci, rodzinę i życzliwych zapraszają. —4516—

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

UROCZYSTOŚCI FRANCUSKIE.

Paryż 18-go października. (*T. Aj. półn.*) — Wszystkie gazety powitały wczoraj artykułami drogich gości. *Figaro* powiada, że wszystkie serca jednoczą się w życzeniach pomyślności i szczęścia dla russkich. *Rappel* stwierdza, iż związek russko-francuski odpowiada w równej mierze rozumowi i sercu. Inne gazety wyrażają takież uczucia.

Paryż 18-go października. (*Tel. Aj. półn.*) — Już od godziny 7-ej zrana okolice dworca lugduńskiego, na który zajechać mieli oficerowie russcy, przepełniły się wczoraj tłumami publiczności. Przybyło wielu robotników. Na tarasach zebrało się mnóstwo ciekawych. Wkrótce zaczęły ożywiać się i inne bulwary. Wśród publiczności znajduje się mnóstwo osób przyjezdnych z prowincji, oglądających ciekawie przygotowania, czynione na przyjęcie gości russkich.

Paryż 18-go października. (*Tel. Aj. północ.*)— Kontradmirał Avelane i oficerowie russcy przybyli tutaj wczoraj przed południem. Gdy goście russcy wyjechali z dworca, statysięczna publiczność powitała ich gorącemi okrzykami. Oficerowie russcy, stojąc w ekwipażach, odpowiadali okrzykami „*Vive la France!*" Całe miasto przystrojone we flagi. Ubrany prześlicznie zwłaszcza dworzec lugduński i plac przed nim. Orszak russki jechał przez wielkie bulwary wśród ciągłych okrzyków ludności. Przybyłemu do „Cercle militaire" zgromadzone tłumy urządziły długo trwającą owację. Oficerowie, wyszedłszy na balkon, odpowiadali okrzykami: „*Vive la France!*" Po śniadaniu spożytem w „Cercle militaire" oficerowie russcy udali się do cerkwi prawosławnej. Na nabożeństwie obecni byli wszyscy członkowie poselstwa russkiego, towarzyszący russkim gościom oficerowie francuscy i mnóstwo nabożnych. Po ukończeniu nabożeństwa wygłoszono modły za pomyślność Najjaśniejszego Domu Panującego.

Paryż 18-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Kontradmirał Avelane i jego oficerowie przyjęci byli na dworcu przez władze cywilne i wojskowe. Odpowiadając na mowę powitalną prezesa paryskiej rady municypalnej, admirał Avelane oświadczył, że czuje się szczęśliwym, iż jemu powierzono misję oddania wizyty, złożonej przez admirała Gervais w Petersburgu. Obraz przyjęcia marynarzy russkich przewyższa wszystkie oczekiwania. Pogoda prześliczna. Entuzjazm publiczności niepodzielny. Ruch na bulwarach ogromny. Okna i balkony domów przepełnione publicznością, gorąco witającą gości. Przyozdobienie placu Opery i „Cercle militaire" czarujące. (*Aj. półn.*)

Paryż 18-go października. (*Tel. Aj. półn.*) — Z cerkwi oficerowie russcy powrócili do „Cercle militaire", gdzie podano śniadanie, podczas którego zebrały się znowu na ulicy przed gmachem tegoż tłumy, które urządzały gorące owacje. Admirał Avelane wyszedł na balkon. Publiczność zaintonowała hymn „Boże Cesarza chroń!" który przyjęto okrzykami: „*Vive la France!*", „*Vive l'armée!*" i „*Vive la Russie!*"

Z PARLAMENTU WIEDEŃSKIEGO.

Wiedeń 18-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Dzisiaj usposobienie uspokoiło się nieco. Zaprowadzenie stanu wyjątkowego w Pradze czeskiej uzyska aprobatę większości, również projekt o przedłużeniu lat służby w landwerze. Projekt reformy wyborczej będzie przekształcony poprawkami; toczą się w tej mierze rokowania pomiędzy wielkiemi stronnictwami. Sprawa ta doczeka się wszakże rozstrzygnięcia dopiero w roku przyszłym. Rząd zgodzi się na zwłokę. Na teraz przeto sytuacja traci swój naprężony charakter. Budżet będzie uchwalony, do rozwiązania parlamentu nie przyjdzie. Hr. Taaffe jest już znowu panem sytuacji, aczkolwiek pewności absolutnej jeszcze niema.

WYPADKI CZESKIE.

Praga czeska 18-go października. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Rada miejska uchwaliła zaniesienie rekursu do najwyższego trybunału administracyjnego przeciw usuwaniu przez namiestnictwo świeżo zawieszonych przez magistrat tablic z nazwami ulic w języku wyłącznie czeskim.

RUCH AGRARNY.

Berlin 18-go października. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Wczorajsze zgromadzenie związku rolników uchwaliło rezolucję, orzekającą, iż zniżenie cła zbożowego niekorzystnie oddziałałoby na stan rolniczy w Niemczech. Zgromadzenie uprasza przeto parlament o zatrzymanie dotychczasowych ceł.

ROKOWANIA CELNE.

Berlin 18-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Niemiecka rada rzeczoznawców dla kwestyj celnych zebrała się wczoraj na posiedzenie. Fakt ten wiąże z russko-niemieckiemi rokowaniami celnemi. Rada ma wyrazić opinję swoją w różnych kwestjach wynikłych obecnie. Obrady trzymane będą również w tajemnicy. Wobec obfitego materjału, mieszczącego w sobie także wiele kwestyj, dotyczących ułatwień w komunikacji pogranicznej i formalności ściągania opłat celnych, układy potrwać mogą jeszcze kilka tygodni. (*Aj. półn.*)

KREDYT NA MARYNARKĘ.

Berlin 18-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — *Koelnische Ztg.* dowiaduje się, że doniesienia dzienników, jakoby rząd miał domagać się od parlamentu znacznych kredytów na marynarkę, są bezpodstawne. Urząd skarbu, układając budżet, liczył się z obecnem niepomyślnem położeniem ekonomicznem.

ESKADRA ANGIELSKA.

Rzym 18-go października. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Eskadra admirała Seymoura, która w poniedziałek zawinęła do portu w Tarencie, składa się z pancerników „Sanspareil", „Nile", „Hawke", „Inflexible", „Dreadnought" i „Edgar". Miasto przepełnione cudzoziemcami. Wczorajsze oświetlenie zatoki „Mare Piccolo" wypadło czarująco. Dzisiaj admirał Seymour w towarzystwie admirałów włoskich Turi i Corsi poluje w Policoro. Jutro municypalność wydaje *Five o'clock tea*, poczem odbędzie się znowu serenada. Wieczorami cała przystań oświetlaną jest elektrycznie.

Londyn 18-go października. (*Tel. p. K. W.*)— *Times* stwierdza, że o przystąpieniu Anglji do trójprzymierza niema mowy; przyjaźń z Włochami wszakże, jako z mocarstwem śródziemnomorskiem, jest dla Anglji drogocenną.

MAC MAHON.

Berlin 18-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Wszystkie dzienniki czczą pamięć marszałka Mac

Mahona, stwierdzając, że politycznie był on oddawna już zmarłym.

Paryż 18-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Pogrzeb marszałka Mac Mahona odbędzie się kosztem państwa.

GOUNOD.

Paryż 18-go października. (*T. pr. K. W.*) — Karol Gounod zmarł dzisiaj.

(Karol Franciszek Gounod, najznakomitszy ze współczesnych kompozytorów francuskich, wiekopomny twórca „Fausta”, urodził się d. 17-go czerwca 1818-go r. w Paryżu i tutaj rozpoczął studja muzyczne w konserwatorjum; nauczycielami jego byli głośni podówczas mistrzowie: Paër, Lesueur i Zimmerman. Po ukończeniu nauki udał się na dalsze studja do Włoch, gdzie poświęcił się głównie muzyce kościelnej; ślady tych studjów złożył Gounod w kilku mszach i w oratorjum „Tobjasz”. W r. 1843-im wróciwszy przez Wiedeń do Paryża, objął urząd kapelmistrza w kościele misyj zagranicznych i wkrótce zwrócił się do tworzenia oper. Pierwsze z nich: „*Sapho*” (1851), „*La Nonne sanglante*” (1854), „*Le Médecin malgré lui*” (1858), tudzież chóry do tragedji Ponsarda „*Ulysse*” (1852) miały wątpliwe powodzenie; sława europejska zgasłego mistrza zaczyna się z „Faustem” (1859), który wkrótce stał się własnością duchową całego świata cywilizowanego, umiejącego czcić piękno. Następujące po „Fauście” opery: „*Le Colombe*” (1860), „*Philemon et Baucis*”, „*La Reine de Saba*” (1862) i „*Mireille*” (1864) nie dorównały znowu porywającemu wrażeniu „Fausta”, dopiero opera „Romeo i Julja” (1867) znowu zdobyła sobie odrazu powszechne uznanie świata muzykalnego. Podczas wojny niemiecko-francuskiej udał się Gounod do Londynu, gdzie napisał słynną kantatę żałobną „Gallia”, wspaniałe „Stabat Mater” i operę „Polyeucte”. Do mniej znanych, aczkolwiek grywanych we Francji oper Gounoda należą: „*Sardanapale*”, „*Francesca da Rimini*” i *Cinq-Mars*”. W październiku 1880-go r. wykończył Gounod ostatnią swą wielką operę „*Le Tribut de Zamora*”, która obeszła sceny europejskie, ale nie wywalczyła sobie niewątpliwego powodzenia. Zgon Gounoda okrywa świat sztuki żałobą; *przyp. red.*)

ZAMACH NA CRISPIEGO.

Genua 18-go października. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Podczas przechadzki Crispiego rzucił się wczoraj na niego jakiś nieznajomy, zamierzając go zabić. Przypadkiem znajdujący się w pobliżu dziennikarz Jivert ocalił Crispiego, który pozostał nietknięty.

KRWAWY ZAMACH.

Berlin 18-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Z Greifswaldu donoszą, że na hrabiego Blüchera w Wietzowie i jego żonę wykonał zamach miejscowy ogrodnik. Hr. Blücher zabity, hrabina ciężko ranna. Ogrodnik odebrał sobie życie.

BURZLIWE ZGROMADZENIE.

Rzym 18-go października. (*Tel. pryw. K. W.*)— Podczas mowy antyministerjalnej deputowanego Barzilai anarchiści urządzili demonstrację, wśród której padły strzały rewolwerowe. Skutkiem paniki kilka osób skaleczonych. Zaraz po rozejściu się zgromadzonych gmach spłonął. Podpalenie jest niewątpliwe.

ZATARG Z MAROKKIEM.

Madryt 18-go października (*T. pr.. K. W.*) — Z powodu przerwania komunikacji telegraficznej brak wszelkich wiadomości z Marokka. W Melilli trwają dalej przygotowania fortyfikacyjne. Maurowie są dobrze uzbrojeni i w wielkiej sile zajmują pozycje wybornie oszańcowane. Do pokonania ich potrzeba najmniej 10,000 ludzi.

Madryt 18-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Jeneralowie Sanchez i Castro przybyli do Melilli. Rząd wysyła tam 15,000 ludzi. Hiszpanja będzie żądała od sułtana marokańskiego zadosyćuczynienia i zwrotu kosztów wyprawy.

Madryt 18 go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Do Melilli wysyłają sto dział.

PRZYSZŁY GABINET.

Belgrad 18-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— W razie, gdyby powrót prezesa ministrów Dokicza do władzy okazał się niemożliwym, nastąpi zupełna zmiana całego gabinetu. Na czele jego stanie prawdopodobnie Pasicz.

ROKOSZ W BRAZYLJI.

Nowy Jork 17-go października. (*T. pr. Kur. War.*) — *New York Herald* podaje dalsze szczegóły o bombardowaniu Rio de Janeiro. Skutkiem rozpoczęcia ognia przez pancernik powstańczy „Aquidaban” wywiązała się zacięta walka o posiadanie fabryk w Armacao. Wiele budynków stoi w ruinach. Bombardowanie skierowano następnie ku przedmieściom. Straty w ludziach są bardzo znaczne, chociaż rząd się nie chce do tego przyznać. Z fortu „Santa Cruz” ostrzeliwano parowce powstańcze „Urano” i „Pallas”, które uległy znacznym uszkodzeniom.

CHOLERA.

Zagrzeb 18-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Skutkiem nastania zimniejszej pory cholera przestała się rozpowszechniać w Chorwacji i w Bośnji. W Brczka nie było od d. 14-go b. m. nowych wypadków.

Wiedeń 18-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — W Brczka (w Bośnji) zachorowało dotąd na cholerę osób 67, zmarło 36.

Budapeszt 18-go października. (*T. p. K. W.*)— W ciągu ostatnich 24 godzin zachorowało na cholerę na Węgrzech osób 41, zmarło 22.

Lwów 18-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — W ciągu ostatnich 24 godzin zachorowało w Galicji na cholerę osób 18, zmarło 14.

Rzym 18-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — W ciągu 24 godzin zachorowało na cholerę w Libornie osób 7, zmarła jedna; w Palermie zachorowało 14, zmarło 6.

Sofja 18-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — W Tutrakanie nie było od d. 13-go do 17-go b. m. nowych wypadków cholery. (Fort Tutrakan, w którym zachorowało siedem osób na cholerę, a dwie zmarło, leży nad Dunajem, pomiędzy Dżurdżewem a Sylistrją; *przyp. red.*)

Londyn 18-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— W Greenwich było 11 nowych wypadków cholerycznych.

Berlin 18-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Dwudziestotrzyletniego redaktora dziennika *Socialist*, Gustawa Landauera, aresztowano pod zarzutem podżegania do nienawiści warstw społecznych. Towarzysz jego, kupiec Albert Auersbach, zbiegł do Paryża. Landauer był przewódzcą tak zwanej frakcji niezawisłych w obozie socjalistycznym.

Bukareszt 18-go października. (*T. p. K. W.*)— Narodziny syna następcy tronu wywołują w całym kraju nieskończony szereg radosnych owacyj. Król Karol jest zachwycony; wypadek ten bowiem utrwala na długie czasy dynastję, nad której ustaleniem od lat 27-iu pracował w Rumunji.

Londyn 18-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Z Kapsztadu donoszą, że wyprawa przeciw matabelesom skutkiem przedwczesnego nastania pory deszczowej jest silnie zagrożona.

Belgrad 18-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Skutkiem wybuchu prochowni w Kragujewaczu sześć osób rozdartych jest w sztuki.

Belgrad 18-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Skupczyna zwołana na d. 13-ty listopada.

Waszyngton 17-go października. (*Tel. pryw. K. W.*)—Wybuch dynamitu w Vilmington (w Illinois). wyrządził straszne spustoszenia.

Berlin 18-go października. (*Tel. pr. Kur. W.*) —

Ruble w gotówce 211 55 (wczozaj 212.—)

Ruble na dostawę 211 50 (wczoraj 212.—)

ODPOWIEDZI ADMINISTRACJI.

— *Pp. A. Danielewiczowi w Twerze i innym.* — Feljeton powieści p. t. „Nafta” w zupełności wyczerpany. Odbitka powieści wyjdzie wkrótce w oddzielnej książce i będzie do nabycia we wszystkich główniejszych księgarniach.

GIEŁDA.

Warszawa, 18-go października.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały jednomyślnie kurs 212.—, co się równa kursowi 47.17½ bez kosztów. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 47.22½ (odpowiadającym kursowi 211.70 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i obniżyło tę cenę wobec braku odbiorców waluty do 47.15 (t. j. 212.10 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 7½ kop. i 2½ kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść rubli. W dostawach nie robiono dziś nic wcale.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 47.22½, 47.20, 47.17½ i 47.15, przeważnie jednak po kursie 47.20. **Londyn** krótki bez ruchu. Za **Paryż** krótki osiągano 47.17½. **Wiedeń** krótki bez nabywców.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 47.35, za Londyn krótki 9.56, za Paryż krótki 38.27½ i za Wiedeń krótki 76.20.

Dyskonto bankowe w Berlinie 5%, w Londynie 3%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 5% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, lecz ospałe, przy tendencji bez zmian. Za listy likwidacyjne żądano po 96.— i po 95.50, względnie do wielkości odcinków, bez pokupu. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu nominalnem po 101.— II-ej em. i po 102.— III-ej em. Ceniono pożyczki premjowe z r. 1864 I-ej em. po 241.—, premjówki II-ej serji z r. 1866-go po 219.— i po 193 listy premjowe szlacheckie. Pożyczki wewnętrzne 4% z r. 1887 I-ej serji ceniono po 94.25 i po 94.— za trzy pozostałe serje, bez pokupu.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 99.75 i po 98.25 listy 4½% zastawne ziemskie, a umieszczono kilkadziesiąt tys. 5% listów po 99.55 i 99.60, oraz kilkanaście tysięcy 4½% listów po 98.10.

Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 100.40 III-ej i po 100.— IV-ej, V-ej, VI-ej i VII-ej serji, sprzedano kilka tysięcy rubli VI-ej s. po 99.85.

Kupiono kilka tys. 5% listów zast. m. Łodzi IV-ej ser. po 98.70, przy żądaniu po 99.—.

Ulokowano kilkanaście tysięcy 5% listów zastawnych wileńskich po 99.45 i 99.40.

Ulokowano kilkadziesiąt akcyj Towarzystwa połudn.-russkego dnieprowskiego metalurgicznego po 895.—, 897.—, 900.—, 905.— i 910.—, oraz kilkadziesiąt akcyj Tow. zakładów górniczych Starachowickich po 144.— i 146.—.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 11.43⁵, do 11.46⁴ *netto.* Wiadro 78% rs. 9.10 do rs. 9.12½— 2%. Dowozy i zaofiarowanie znacznie większe. Usposobienie słabsze. *W. Q.*

— **Cukier.** Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie telegrafuje pod d. 17-ym października r. b. Wczoraj sprzedano Charitonienko rafinerji gniewańskiej 150,000 pudów na stacjach Winnica-Żmerynka na listopad-styczeń po rs. 4.22½ z zapłatą należności po ośmiu miesiącach; Zajcew Brodzkiemu 120,000 pudów z odbiorem w Kijowie na listopad-styczeń po rs. 4.27½, z zapłatą rs. 1.07 po dziesięciu miesiącach. Temperatura obniżyła się, deszcz pada.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Sprawozdanie stacji w Warszawie z dnia 18-go października r. b.:

	Barom.	Wilg.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 17-go g. 9 w.	741.5	91	Z	11.4	=	9.1
D. 18-go g. 7 r.	739.1	81	Z	9.0	=	7.2
„ g. 1 pp.	739.0	78	ZPn	8.0	=	6.4

W ciągu d. 17-go b. m.: Temperatura najniższa C. 9.5 = R. 7.6; „ najwyższa C. 15.7 = R. 12.5; Wysokość wody spadłej mm. 3.7.

Sprawozdanie międzynarodowe z d. 16-go października r. b., godz. 7 rano.:

Stacje	Stan barom. poziom +700	Temperatura Celsjusza	Wiatr	siła 1—12	Stan nieba	Opad w milimetrach	Temperatura maksymalna	Temperatura minimalna
Abbazja	62.3	15.2	—	0	pochm.	—	20	14
Berlin	59.6	14.7	Z	4	deszcz	10	—	—
Biarritz	65.7	15.0	PdZ	2	jasno	—	—	—
Budapeszt	58.9	15.4	Z	3	pochm.	3	18	14
Bukareszt	—	—	—	—	—	—	—	—
Christiansun.	54.4	3.7	WPd	1	jasno	—	—	—
Genewa	67.6	6.0	—	0	mgła	—	—	—
Gleichenberg	61.7	12.7	PdZ	1	¾ pochm.	—	18	11
Hamburg	57.5	9.5	PdW	1	deszcz	3	—	—
Ischl	64.7	12.6	PdZ	1	¾ pochm.	57	15	10
Kijów	55.4	6.0	—	0	mgła	4	—	—
Kopenhaga	55.9	9.5	WPd	1	deszcz	3	—	—
Konstantyn.	60.7	15.3	—	0	½ pochm.	4	20	13
Kraków	57.4	13.0	PdW	1	deszcz	14	13	12
Lwów	57.8	9.1	Z	1	pochm.	4	11	9
Malta	64.1	21.7	ZPn	2	¼ pochm.	—	24	19
Monachjum	65.6	13.8	Z	1	¾ pochm.	7	15	11
Moskwa	55.2	5.4	PdZ	1	pochm.	9	—	—
Nizza	65.0	13.5	—	0	¼ pochm.	—	—	—
Odessa	—	—	—	—	—	—	—	—
Paryż	66.0	13.2	PdZ	3	pochm.	—	17	13
Petersburg	51.6	4.7	—	0	mgła	2	—	—
Praga czeska	60.5	15.2	ZPd	5	deszcz	9	17	15
Rzym	65.7	14.4	Pn	2	½ pochm.	—	23	11
Stokholm	57.4	3.4	Pn	2	pochm.	—	—	—
Tryest	63.8	15.6	—	0	pochm.	—	21	15
Wiedeń	60.4	15.2	Z	3	pochm.	7	17	15

Sprawozdania z targów.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga** kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 18-go października 1893 r.

	wyszło:	przyszło:	ozostaje:
Żyta	— wag.	— wag.	8 wagonów
Owsa	5 "	5 "	131 "
Mąki żytniej	— "	— "	— "
Mąki pszennej . . .	— "	1 "	4 "
Kaszy jaglanej . . .	1 "	— "	8 "
Kaszy gryczanej . .	— "	— "	1 "
Ryżu	1 "	— "	9 "
Pszenicy	2 "	2 "	33 "
Jęczmienia	8 "	5 "	82 "
Grochu	— "	— "	— "
Gryki	— "	— "	2 "
Cebuli	— "	— "	— "
Fasoli	— "	— "	1 "
Łoju	— "	— "	— "
Makuchów	— "	— "	— "
Mąki kartoflanej . .	— "	— "	— "
Kukurydzy	— "	— "	— "
Soli	— "	2 "	3 "
Rodzenków	— "	— "	1 "
Żelaza	— "	— "	— "
Tranu	— "	— "	— "
Razem	17 wag.	15 wag.	303 wagonów

Wapno wciąż jeszcze bardzo mocno, przy znacznem zapotrzebowaniu i cenach wysokich. Sulejowskie drzewem palone rs. 1.15, węglem rs. 1.10, radomskie drzewem palone rs. 1.12, kieleckie rs. 1.08, opoczyńskie rs. 1, rudnickie 95 kop. i częstochowskie 90 kop. za korzec 250-funtowy.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Nie przyjmuję—od ciebie! są gorżką ironją—z. t. s.—222—000. 4536

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 18 października 1893 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krót. term.	47.35	—.—
Londyn 1 funt ster. " "	9.56	—.—
Paryż 100 franków " "	38.27	—.—
Wiedeń 100 guld. " "	76.20	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	—.—	—.—
" " " " małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	—.—	—.—
" " " II	—.—	—.—
" " " III	100.40	—.—
" " " IV	100.—	—.—
" " " V	100.—	—.—
" " " VI	100.—	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	96.—	—.—
" " małe	95.50	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	241.—	—.—
" " " 1866	219.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—
II " " " 100	101.—	—.—
III " " " 100	102.—	—.—
4% nowa pożyczka	94.—	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zas. ziemskich 4½% kop. 137[8]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 22[4]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 220[3]
Od Listów likwidacyjnych kop. 144[6]
Od Obligów m. Warszawy 6[6]

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 18 października 1893 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. łord. .	—	—	—	—
" " pstra i dobra	—	—	480	—
" " biała . . .	—	—	565	570
" " wyborowa .	—	—	6	—
Żyto wyborowe 232funt .	—	—	395	405
" średnie	—	—	355	390
" wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	260	280
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

Syndyk massy upadłości
Henryka Ehrenfrieda
właściciela firmy
„Emanuel EHRENFRIED"

Na zasadzie Art. 512 Kod. Hand. Zawiadamia wierzycieli pomienionej massy, którzy nie zgłosili się jeszcze celem sprawdzenia swoich wierzytelności: 1) że Sąd Handlowy Warszawski wyrokiem z d. 16 (28) Września r. b. wyznaczył termin ostateczny czteromiesięczny do sprawdzenia, 2) że Sędzia Komisarz upadłości niniejszej decyzją z dnia 30 Września (12 Pazdziernika) r. b. dla dogodności wierzycieli wyznaczył do sprzawdzenia następujące termina stałe d. 6 (18), 13 (25), 19 (31) Października, 27 Października (8 Listopada), 3 (15), 10 (22), 17 (29) Listopada, 24 Listopada (6 Grudnia), 1 (13), 8 (20), 16 (28) Grudnia r. b. 22 Grudnia 1893 r. (3 Stycznia) 1894 r. i 29 Grudnia 1893 r. (10 Stycznia) 1894 r., 5 (17), 12 (24), 19 (31) Stysznia, 27 Stycznia (8 Lutego), 3 (15), i 7 (19) Lutego 1894 r., o g. 11 przed poł.; 3) że w terminach tych wierzyciele życzący sobie sprawdzić swoje należności winni stawić się osobiście lub przez adwokatów przysięgłych z dokumentami, usprawiedliwiającemi ich wierzytelności, do wydziału upadłości Sądu Handlowego Warszawskiego (Długa № 7).

Warszawa, d. 30 Września (12 Października) 1893 roku. 2056

WACHLARZE z piór i gazy GALANTERJE metalową i skórzaną PERFUMY, Pudry, wody kolońskie

2011 POLECA

MAGAZYN GALANTERYJNY
A. CHOJNACKI,
Marszałkowska, róg Chmielnej.

MAGASIN FRANÇAIS,

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (Stara Poczta), poleca Szanownej Publiczności wielki wybór UBIORÓW MĘZKICH oraz materjałów zagranicznych i krajowych na obstalunki na sezon jesienny i zimowy.

CENY NIZKIE STAŁE. 1940

Filtry Bühringa

dostarczają wodę czystą i zdrową, oczyszczają się łatwo i są do nabycia u pp.: A. Orthweina, Emila Trepte, Jana Hilknera, J. Grynkiewicza i w innych pierwszorzędnych składach. 1956

Reprezentant **J. E. Kléber, Złota 34.**

Żarowe lampy gazowe D-ra Auer'a

Przywilej Dep. Przem. i Handlu № 13930.

Palnik A. 50% oszczędności gazu przy 4 razy silniejszem świetle.
Palnik B. 75% oszczędności gazu przy 2½ razy silniejszem świetle.

Palnik **B.** najnowszego wynalazku D-ra Auer'a, ze specjalnemi koszulkami polecamy Szanownym Reflektantom dla oświetlenia fabryk, salonów i w ogóle miejsc posiadających większą ilość świateł.

O wyżej wspomnianej oszczędności gazu i efekcie świetlanym przekonać się może każdy z pp. Reflektantów w Biurze lub na żądanie u siebie na Experment-gazomierzach.

Nadmieniamy przytem, że wszelkie inne reklamowane lampy żarowe nic wspólnego z lampami D-ra Auer'a nie mają.

Uwaga. Broszura Prof. Renka, Dyrektora Inst. Hyg. przy Uniw. w Halli asf. o zaletach światła Auer'a oraz cenniki gratis i franco.

Biuro Centralne sprzedaży żarowych lamp
D-ra Auer'a,
143. Marszałkowska 143.

TELEFONU № 747. 1948

HERBATA

FIRMY DOMU HANDLOWEGO

WOGAU i K° w Moskwie,

z Banderolą Rządową,
nadeszła i sprzedaje się hurtowo i detalicznie

W SKŁADZIE JÓZEFA KLEINADEL,

ulica **Królewska Nr 39**, wprost Giełdy,
Telefonu Nr 280. 1615

Oryginalne Motory Gazowe i Naftowe
„OTTO" z fabryki DEUTZ,

najlepsze ze wszystkich istniejących MOTORÓW GAZOWYCH, 1949

poleca



LEON JANTZEN.

Biuro Techniczne w Warszawie, Miodowa 15.
Każdy motor opatrzony jest marką fabryczną jak obok.

KRZYSZTOF BRUN i SYN

w Warszawie, Plac Teatralny,
posiadają na składzie 2055

Blachę żelazną cynkowaną.

Przyjmuje wszelkie obstalunki, tyczące się kompletnych pogrzebów

NOWO-OTWORZONY

MAGAZYN POGRZEBOWY

oraz **SKŁAD TRUMIEN**
metalowych i drewnianych

W. ŚWIEJKOWSKIEGO,

№ **136. MARSZAŁKOWSKA** № **136.**
Filja ulicy Senatorskiej № 32. 1884

Medal złoty Paryż.

Medal złoty Bordeaux.

SPIRYTUSY I WÓDKI

firmy

F. JANKOWSKIECO

w **WARSZAWIE,**

zjednały sobie ogólne uznanie, czego dowodzą wzrastające z każdym rokiem obroty. Za dobroć wyrobów **w butelkach** firma poręcza, oraz zwraca uwagę **na pieczęć firmową na laku, na kapslach i korkach.** 1362

LICYTACJA

Koni wierzchowych, zaprzęgowych i ekwipaży,
odbędzie się d. 19 Października r. b.

W NOWYM TATTERSALLU

Trębacka Nr 11.
Wpisy do dnia licytacji. 1947

Magazyn robót damskich

pod firmą 2047

A. Zanders,

SENATORSKA Nr. 4
zaopatrzony w najświeższe towary.

Członkowie rodziny

Raczyńskich,

pochodzący od ś. p. Katarzyny z Kuczewskich zechcą podać swe adresy.

J. Mieszkowski

2048 Kop. Czeladź p. Sosnowice.

PIORUNOCHRONY

Najlepszej konstrukcji, podług najnowszych zasad,
Dzwonki elektryczne, **telefony** domowe, **ostrzegacze** na wypadek ognia lub kradzieży, urządza tak w mieście jako i na prowincji.

Międzynarodowe Towarzystwo Telefonów Bell'a,

ręcząc za dobroć użytych materjałów i za dokładne wykonanie urządzeń i podejmuje się rocznej **konserwacji** takowych. 3r

Warszawa, ulica Próżna Nr 10.

Mechaniczna Fabryka „Portland Comprimè"
Bednarowski & Lubryczyński, Nowo-Wielka 18, poleca

Posadzkę

cementową, **bardzo tanią**, trwałą i do złudzenia naśladującą dywany, odpowiednią do kościołów, biur, sklepów, kuchen, klozetów i t. p. 1960

Jedwabne i wełniane **Plusze, Szewioty** na suknie i pokrycia **Draps-de-dames** w różnych kolorach

POLECA

Magazyn Bławatny 2010
A. Chojnacki i S-ka
Marszałkowska, róg Zgoda.

OSZCZĘDNOŚĆ! Zakład krawiecko-reparacyjny najpiękniej odświeża garderobę męzką, reparuje, przerabia według mody, czyści, farbuje.—Przyjmuje obstalunki w zakresie krawiectwa.—**Bluzy**, spodnie, mundury, szynele uczniowskie, po cenach umiarkowanycu, są gotowe.—**Marszałkowska 143, Jan Lubecki.** 2033

FABRYKA POWOZÓW
JANA STOPCZYK.
w Warszawie, przy ulicy Elektoralnej,
w domu własnym Nr 11—794 c.,
przypomina się JW. i WW. Panom, że obecnie posiada spory zapas różnego rodzaju Powozów.—Ceny bardzo umiarkowane. 2025



Nº 152 ★
Nº 153 ★★
Nº 154 ★★★
Nº 155
Nº 156
Nº 157
Nº 158
Nº 160

Sprowadzany z Francji
przez Towarzystwo Najwyżej zatwierdzone
BEKMAN I Kº.
w St.-Petersburgu.
Do nabycia we wszystkich Handlach Win w Cesarstwie. 941r

Zarząd Warszawskiego Oddziału T-wa Br. Nobel
zawiadamia, że
Pyronaftę (naftę bezpieczeństwa).
Ciężar gatunkowy 0·850, stopień zapalności 99°—100° C.
nabywać można tylko w następujących składach i sklepach:
własnym—Erywańska 18, telefonu 712.
W-go J. Serkowskiego,
Fabryka: Nowolipie 76, telef. 612.—Skład Leszno 37.
Skład Krak.-Przedm. 9, „ 70.—Wyłączny skład Pyronafty Krak.-Przedm. 19.
p. E. Trzcińskiej, Plac św. Aleksandra 18.
Za produkt jedynie w tych miejscach nabywany Zarząd poręcza.
Pyronafta pali się bez swędu w każdej lampie, daje wszelkie bezpieczeństwo i czyste, silne, zdrowe światło. Oszczędność w użyciu 15%.
Dostawia się do domów w naczyniach pudowych i półpudowych, hermetycznie zamkniętych i opatrzonych **plombą T-wa Br. Nobel.** 1461

„KAPRYS NEWY" PERFUMY — WODA KOLOŃSKA MYDŁO — „Kaprys Newy" „Kaprys Newy" „Kaprys Newy"
„Musc" Perfumy — Ostatnie Nowości St.-Petersburskiego — „Musc" Mydło i Woda Kolońska
TECHNO-CHEMICZNEGO LABORATORJUM
Wyroby „KAPRYS NEWY" wyróżniają się znakomitą swoją wartością i przygotowane są na wystawę do CHICACO.
SKŁADY: ST.-PETERSBURG, Plac Teatru Aleksandryjskiego 9.
„ MOSKWA, Nikolskaja, dom Szeremietjewa. 376r
„ WARSZAWA, Nowy-Świat 37, oraz w znaczn. Skład. Perf. w Cesarstwie.

Istniejąca od roku 1856
Parowa Fabryka Musztardy
A. SCHWEITZER,
Królewska 23, znanej dobroci wyrób swój, sprzedaje na garnce, kwaterki i słoiki i tenże poleca. 2057

Nauka i wychowanie.

Adres: Francuz świeżo brzybyły, z bardzo docremi rekomendacjami, do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej. Świętokrzyzka 15. 36007

A. Przygotowuje dzieci do różnych zakładów naukowych zbiorowo po rs. 3. Na żądanie konwersacja francuzka i muzyka. Korepetycje na mieście bardzo tanio. Ul. Hoża 30—18. 35914

A. Za 6 rs. oryginalnym systemem Worth'a uczę krawieczyzny damskiej. Żórawia 1, mieszkania 9. 35981

Angielka daje lekcje na mieście i u siebie, 3 razy tygodniowo 5 rs. miesięcznie. Przyjmie lekcję za obiad. Krakowskie-Przedmieście 30—14, rano i od 4-ej. 35986

Artystyczno-rzemieślnicza szkoła żeńska Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami w Warszowie i Petersburgu, za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Dla przyjezdnych specjalnie pośpieszne kursy. Pensjonarki przyjmują się. Ceny przystępne. Przy szkole pracownia sukien i kapeluszy. 33075

Angielka rodowita, wyższy dyplom, lekcje trzy tygodniowo, rs. 3 miesięcznie. Marszałkowska 90, mieszkania 17, poprzeczna oficyna. 35486

Buchalterji i rachunkowości handlowej nauczyciel S. Rogulski Niecała 4. 34326

Buchalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, wieloletni zastępca Danilewicza autora buchalterji, Chmielewski. Aleja Jerozolimska 43, przy Marszałkowskiej. 35996

Do wspólnej nauki estetyki poszukuje się towarzyszki. Złota 14, mieszk. 12, od 1—2 i od 6—7. 36001

Froeblowskie kursa w zakładzie Zofji Garbowskiej, Zielna 11, rozpoczynają się. 35993

Języka niemieckiego udzielam i konwersacji praktyczną łatwo zrozumiałą metodą. Zielna 17, mieszkania 17. 35454

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 34990

Lekcyj muzyki udziela nauczycielka z patentem konserwatorjum. Wspólna 37, mieszkania 8. 35524

Lekcje muzyki i śpiewu, z konwersacją francuzką. Marszałkowska 84, m. 1. Zastać można od 3 do 5-ej. 35605

Lekcyj udziela nauczycielka polka, która ukończyła konserwatorjum; posiada francuzki. Dzielna 42, m. 6. 35893

Młoda osoba z patentem, poszukuje miejsca nauczycielki. Żelazna 33—23. 35966

Nauczycielka muzyki poszukuje lekcyj. Warecka № 10, m. 5, od 2—3. 34996

Nauczycielka posiadająca języki, wyższą muzykę i przedmioty klasyczne, poszukuje lekcyj, demi-place lub miejsca w Warszawie. Chmielna 36—1, od g. 11—3. 35439

Niemieckiego z konwersacją udziela gruntownie nauczyciel. Wielka 33—57. 35305

Niemka rodowita—upoważniona, z korespondencją handlową, ma godziny wolne. Chmielna 28, m. 15, od 5—8. 35215

Nauczycielka potrzebna na wieś. Miodowa 12, mieszk. 14. 35831

Nauczyciel, francuz zdolny, z niemieckim językiem potrzebny. Chmielna 49, m. 26, w godzinach przedpołudniowych. 35849

Nauczycielka muzyki poszukuje lekcyj na swoim fortepianie lub na mieście. Świętokrzyzka 15, m. 17. 35987

Nauczycielka z wyższym patentem poszukuje lekcyj. Oferty przyjmuje Kur. Warsz. dla Ł. M. 35899

Niemka rodowita, z patentem, znająca języki: russki i polski, udziela lekcyj konwersacji niemieckiego. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod wyrazem „Chmielna." 35915

Osoba posiadająca gruntownie z konwersacją język francuzki; wykładowo niemiecki, russki, przedmioty klasyczne, poszukuje lekcyj na godziny. Schronienie nauczycielek, Zielna № 9, od godz. 2½ do 3½. 35866

Paryżanka wykształcona, poszukuje demi-place oraz lekcyj. Oferty przyjmuje Kurjer warszawski dla „Marie-Antoinette". 35492

Polka wykształcona, znająca gruntownie język francuzki i włoski, a nadto w wyższym stopniu muzykę i śpiew, przez lat bowiem sześć kształciła się w kierunku artystycznym u Lampertiego w Medjolanie, następnie zaś w Paryżu, a która udziela lekcyj śpiewn według własnej, bardzo praktycznej metody, pragnie przyjąć miejsce jako Dame de compagnie w zamożnym domu, lub jako nauczycielka śpiewu w konserwatorjum, albo w szkole śpiewu. Bliższe szczegóły i adres w redakcji Kurjera Warszawskiego. 2417r

Potrzebny korepetytor do ucznia szkoły realnej klasy 3-ej i mniejszych. Wiadomość: Długa № 23, m. 2. 35923

Potrzebny korepetytor języka poskiego i russkiego za mieszkanie. Ulica Marszałkowska № 80, m. 6. 35826

Potrzebny jest nauczyciel do chłopczyka 10-letniego, dla przygotowania do 1-ej klasy realnej szkoły;—a także pomocnik i kontroler gospodarski, mogą być przyjęci, ludzie zupełnie pewni. Wiadomość: hotel Saski № 58, godziny ranne lab wieczorne. 35625

Pierwsza czytelnia dla dzieci i młodzieży. Tłomackie 13. 35628

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor przygotowuje panny na świadectwo nauczycielskie wyższe i niższe. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. A. B. 35465

Student uniwersytetu poszukuje kondycyj na wyjazd. Hoża 52, m. 7. 35983

Student izraelita (niemiecki, francuzki) poszukuje lekcyj, korepetycyj. Ulica Miła 15—4. 35863

Student izraelita, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj. Karmelicka 16—1. 35881

Szkoła rzemiosł żeńska Korycińskiej, Krakowskie-Przedmieście 17, zapisy na krój sukien, bielizny, szycie, haft, stroje, krawaty, pończosznictwo, tkactwo, robótki ręczne, koszykarstwo, introligatorstwo, rysunki, wypalanie, malaturę. Pensjonarki przyjmuje. 34168

Trzy miesięczne kursa gimnastyki, dla nauczycielek domowych. Mazowiecka 5; tamże nauka massażu. 33212

Uczeń konserwatorjum udziela lekcyj muzyki na swoim fortepianie, bardzo tanio. Śliska 56, m. 13. 358[illegible]2

Uczennica konserwatorjum kursu wyższego, udziela lekcyj muzyki. Zielna 32—9. 35969

Za 5 rs. miesięcznie udzielam lekcyj muzyki. Wiadomość: plac św. Aleksandra, w kiosku. 35023

Doniesienia osobiste.

Białej Lilji list na poczcie № 200. 35963

Fatum ma list na poczcie. Płock. 35997

List dla „Błyskawicy" na poczcie. 35878

Młody człowiek, kawaler, lat 25, pracujący w pewnej instytucji handlowej, przynoszącej dochodu 2 tysiące rubli, pragnie wejść w związki małżeńskie z panną do lat 22, z posagiem od 5 tysięcy rubli, dla powiększenia interesu. Oferty prosi składać poste-restante Rejowiec, stacja dr. żel. nadwiślańskiej, dla „Handlowca." O wysłaniu zawiadomić w Kurjerze. 35715

Nie mając znajomości, drogą anonsu poszukuję żony, panny lub wdowy do lat 30, z posagiem 3,000 rs., któreby lubiały gospodarstwo wiejskie. Jestem brunet, łagodnego charakteru, rolnik, fachowiec. Oferty proszę nadsyłać poste-restante Warszawa dla „Rolnika" i o złożeniu takowych zawiadomić w Kurjerze Warsz. 35674

Okaziciel grosza z roku 1768 ma list poste-restante. 35970

Szatynka № 23 raczy odebrać list z poczty. 35991

Posady i prace.
a) Poszukiwane.

A) Introligator-krajacz poszukuje posady. Specjalność krajanie litograficzne, kopert pudełek, materji. Oferty: Kurjer Warszawski „Wincentemu." 35974

Agronom, kawaler, 11 lat praktyki, szuka posady na wsi, zna buchalterję, kasowość, russki. Oferty: Kurjer „Uczciwemu." 35935

Ex-urzędnik, obeznany gruntownie z czynnościami kancelaryjnemi, znający dobrze języki polski i russki, poszukuje posady lub jakiegokolwiek zajęcia. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera dla J. F. 35340

Angielka będąca na demi-place ma parę godzin wolnych. Rekomendacje wyjątkowe. Koszykowa 19, m. 4, od 2—4-ej. 34530

Buchalter, magister b. Szkoły Głównej warszawskiej, zajmuje się zakładaniem i prowadzeniem rachunkowości i ksiąg buchalteryczych oraz sporządzaniem i sprawdzaniem inwentarzy i bilansów. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Magistra." 33928

Bony różnych narodowości oraz gospodynie poleca Biuro Komisowe, ulica Senatorska 28. 35960

Człowiek inteligentny poszukuje posady loco lub na wyjazd. Gwarancja. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Alfa." 35568

Człowiek młody poszukuje zajęcia inkasenta, kasjera, magazyniera lub innego z russkim, poręczeniem. Oferty: Kurjer „Skromnemu." 35936

Francuzka wykształcona ma kilka godzin wolnych. Ul. Piękna № 30, m. 6. 35376

Gospodyni i kucharka z dobremi świadectwami poszukują miejsca. Grzybowska № 7, w pralni. 35910

Kobieta niemłoda poszukuje miejsca do pielęgnowania chorej osoby lub do dzieci, umiejąca przytem pięknie reparować bieliznę i cerować pończochy. Wiadomość powziąć można: Elektoralna 23, m. 16. 35868

Kiper doświadczony przyjmuje ściąganie win w domach prywatnych po cenach umiarkowanych. Łaskawe oferty pod „Wino" przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 35[illegible]23

Młody człowiek, posiadający polski, russki i początki niemieckiego języka, obeznany z czynnościami kantorowemi, poszukuje odpowiedniej posady w kantorze lub magazynie.—Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. O. M. 35319

Młoda izraelitka, znająca dobrze język russki, szuka miejsca bony lub sklepowej.—Wynagrodzenie skromne. Nalewki 20, mieszkania 62. 35998

Młoda paryżanka ma kilka godzin wolnych. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski „Parisienne." 35847

Muzykę lub francuski przyjmę za obiad; od 2 do 6-ej, Złota № 32, m. 11. 35630

Młodzieniec lat 18, chrześcjanin, z polskim i russkim, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Łaskawe oferty „O." przyjmuje kantor Kurjera. 35944

Niemka inteligentna poszukuje zajęcia za obiad. Nowy-Świat 33—12. 35934

Niemka wykształcona ma kilka godzin wolnych. Nowy-Świat 41. Wiadomość u stróża. 35840

Osoba znająca krawieczyznę, białe szycie, czesze, zna się na gospodarstwie, pragnie przyjąć miejsce za pannę służącą lub do zajęcia się domem. Elektoralna № 41, mieszkania 10. 35854

Osoba lat średnich, samotna, poszukuje miejsca do zarządu domem. Oferty przyjmuje Kurjer „Samotnej.” 35823

Ogrodnik w sile wieku, obznajmiony z pszczelnictwem, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość: Sienna 78, m. 96, u stolarza. 35251

Ogrodnik dobrze znający prowadzenie ogrodu fruktowego, warzywnego i kwiatowego, jakoteż oranżeryj, trephauzów i prowadzenie szkółki, poszukuje posady do Cesarstwa lub Królestwa. Pańska № 50. Wiadomość u stróża. 35870

Pomocnik geometry, obeznany z robotami polowemi i kameralnemi, poszukuje miejsca. Marszałkowska 20, mieszk. 45. 2405r

Wdowa w średnim wieku poszukuje miejsca do pielęgnowania staruszki albo dozoru nad dziećmi. Browarna 22, m. 33. 35832

Wykształcona niemka poszukuje zajęcia na godziny lub demi-place. Łaskawe oferty dla „Olga 11” przyjmuje Kurjer. 35990

Zecer poszukuje zajęcia. Adres: Nalewki № 17, m. 20, Lichtmacher. 35855

Zdolny korespondent niemiecki, znający i buchalterję, z ładnym charakterem pisma, poszukuje wieczornego zajęcia. Oferty pod „Korespondent” przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 35867

b) Zaofiarowane.

Bony niemki z krawieczczyzną znajdą natychmiast pomieszczenie. Biuro Komisowe, Senatorska 28. 35961

Izraelitki bony z szyciem potrzebne zaraz.— Biuro Komisowe, Senatorska 28. 35959

Jubiler zdolny oraz uczniowie do rytownictwa potrzebni. Prosta 13, mieszk. 52, od 1 do 2-ej. 35887

Kucharka z dobremi świadectwami, uzdolniona, potrzebna zaraz. Wiadomość: Bracka 11, u stróża. 35890

Niemka z wyższą muzyką na demi-place za całodzienne utrzymanie z dopłatą potrzebna. Pierwszeństwo dla pochodzącej z Rygi. Grzybowska 11, m. 4. 36006

Niemce wykształconej ofiaruję mieszkanie za godzinę lekcji codziennie. Długa № 20, mieszk. 4. 35933

Osoba średniego wieku, znająca gospodarstwo wiejskie, pragnie przyjąć miejsce do opieki i nauki dzieci. Twarda 50, mieszkania 8. 35845

Potrzebne są panny zdolne i podręczne do strojów. Długa 8, firma „Helena.” 35612

Poszukuje się robotnic i robotników (izraelitów) do fabryki Folman et Muler, Krochmalna 36. 35412

Potrzebny zdolny subjekt do sklepu wyrobów platerowanych. Rekomendacja wymagalna. Oferty pod „B. H.” Biuro ogłoszeń Wierzbowa 8. 35120

Potrzebny uczeń do grawera. Trębacka 1. 35389

Potrzebne są zdolne dziurkarki do ręcznych dziurek. Wiadomość w fabryce bielizny Lewinsona, Miodowa № 17. 35477

Potrzebne panny kompletnie zdolne do staników, okryć, do nauki ze wszystkiem. Marszałkowska 132, m. 4. 35631

Potrzebna kucharka zaraz z dobremi świadectwami. Wiejska № 1, m. 2. 35634

Poszukuje się zdolnego montera, dokładnie obeznanego z motorami gazowemi. Biuro techniczne Juljusza Steinert, ulica Włodzimierska 16. 35689

Potrzebny uczeń do jubilera. Marjensztadt № 6, mieszkania 12. 35687

Potrzebny zaraz czeladnik introligatorski.— Marszałkowska 91, „Kosiński.” 35842

Panna gruntownie umiejąca szyć kołnierze na maszynie Singera, potrzebna. Robota stała. Nowolipie 27, m. 23. 35824

Potrzebne są panny do staników, spódnic i do nauki. Nowy-Świat № 35, m. 10. 35858

Potrzebne są panny zdolne do okryć damskich. Leszno 9, mieszkania 7. 35852

Potrzebna panna do pończoch, robiąca na № 13. Tamże jest maszyna № 8, do sprzedania. Dzielna № 30, m. 1. 35850

Panna szyjąca na maszynie Singera potrzebna natychmiast do jednego sześcioletniego chłopczyka. Świadectwa konieczne. Chmielna 49, m. 26. 35848

Potrzebny lektor lub lektorka. Ulica Wilcza № 54, stróż wskaże. 35877

Potrzebne są panny zdolne do spódnic i maszynistka. Zielna 13. 35875

Potrzebna krawcowa do domu. Ul. Leszno № 56—4. 35870

Potrzebny chłopiec do sklepu, umiejący czytać. Włodzimierska 2, magazyn wojskowy. 35869

Potrzebny jest markier. Wiadomość w handlu wódek. Świętokrzyzka № 27. 35939

Potrzebne są panny zdolne i podręczne.— Wiadomość: J. Konarzewski, Marszałkowska 145. 35860

Panny zdolne do okryć, staników, spódnic i uczennice potrzebne zaraz. Marjańska № 4, Krajewska. 35942

Potrzebny jest uczeń do handlu wódek.— Świętokrzyzka № 27. 35940

Potrzebne podręczne do krawieczczyzny.— Tamka № 19, mieszk. 16. 35938

Panny kompletnie zdolne do staników, okryć i spódnic, zaraz. Zielna 27. 35932

Potrzebne są zaraz osoby, znające wykwintną robotę bielizny damskiej. Tamże potrzebne maszynistki. Wiadomość: Rymarska 10, m. 12, zrana od 9 do 12-ej. 35930

Potrzebny mechanik do regulowania maszyn do szycia. Dzielna 17, m. 18. 35920

Potrzebna zaraz na wyjazd do Cesarstwa kucharka, umiejąca dobrze gotować. Adres: Smolna 10, m. 1. 35911

Potrzebna maszynistka do maszyny pończoszniczej. Hoża № 9, mieszk. 45. 35907

Potrzebne są zaraz zdolne staniczarki. Ul. Widok № 18, m. 5. 35901

Potrzebna maszynistka do pończoch. Nowolipie 38. 35897

Potrzebna jest spódniczarka i uczennica.— Śliska 26, m. 3. 35992

Potrzebne podręczne i do nauki krawieczczyzny, zaraz. Zimna 7—10. 35977

Potrzebne maszynistki do koszul męzkich. Ulica Obożna № 8, mieszkania 14. 35973

Potrzebna uczennica do krawieczczyzny ze wszystkiem. Ordynacka 14, m. 15. 35972

Potrzebna jest maszynistka do pończoch.— Chmielna 27, m. 16. 35967

Potrzebne zdolne panny do staników. Zgoda № 3, m. 1. 35964

Potrzebne są panny do krawieczczyzny. Ul. Świętojerska № 26, m. 16. 35958

Panny potrzebne do staników i spódnic.— Marjańska 6, pracownia Heleny. 36002

Potrzebny uczeń do zakładu zegarmistrzowskiego. Leszno 18. 35669

Potrzebne są panny podręczne i do nauki krawatów. Nowolipki 29, m. 14. 35776

Stangret pracowity, zdolny i trzeźwy, potrzebny. Mazowiecka 1, m. 8. 35607

Szwaczka znajdzie zajęcie w domu prywatnym. Długa № 23, mieszkania 2. 35924

Uczeń, subjekt zdolny znajdzie zajęcie w zakładzie zegarmistrzowskim K. Zawistowskiego, w gmachu teatru. 35591

Uczeń potrzebny do felczera. Czerniakowska 69. 35816

Uczeń potrzebny do handlu kolonjalnego, Krucza № 13. 34844

Uczniów dwóch potrzeba do zakładu wyrobów bronzowniczo-cyzelerskich, za opłatą pierwszego roku nauki. Uczeń na miejscu ma życie i mieszkanie. Nowolipie № 8 nowy, mieszkania 7. 35982

Uczeń potrzebny zaraz do cukierni. Marszałkowska № 59. 35909

Werkmajster obeznany z wyrobem fabrycznych maszyn młynowych drewnianych potrzebny jest na stałą posadę do Kijowa.— Kopje świadectw i warunki przesłać pod adresem: S. Lisowski, Kreszczatik № 45, w Kijowie. 35905

Zdolna podręczna i do nauki potrzebne zaraz. Plac Warecki (poczta) 8, m. 11. 35841

Kupno i sprzedaż.

A) Kapiszonówka Lebeda 50 rubli. Kupujemy używaną broń renomowanych fabryk. Bekker, Krakowskie-Przedmieście 40. 35408

A. 2,000 korcy kartofli najlepszych z dóbr Rudzienko, korzec 280 ℔, z odstawą do domów w mniejszych lub większych partjach, rs. 1 kop. 30. Szpitalna 10, mieszk. 6, do 2-ej i od 5 do 7-ej.

A. Do panów cukierników i piekarzy mogę dostarczać codziennie mleka odtłuszczonego po 16 kop. garniec, z odstawą na miejsce oraz mąki w różnych gatunkach żytniej i pszennej. Szpitalna 10, m. 6.

A. Pierwszy transport do składu głównego spółki nadświdrzańskiej odbieram we wtorek: Masło, śmietana, śmietanka, mleko 8 kop. kwarta. Szpitalna 10, mieszkania 6, od 7-ej do 12-ej. 35360

Adres. Henryk Juwiler, w mieszkaniu Nowy-Świat 61, gdzie fotografja. Kupuje złoto, srebro, platery, wykupuje z lombardów większych, dopłaca różnicę. Sprzedaje najtaniej biżuterję złotą, srebrną. Wyprawy nowe i używane. Obrączki złote od rs. 7. Platery z pierwszorzędnych fabryk dostarcza z odstąpieniem rabatu. Przyjmuje obstalunki i reparacje. 32247

A) Z powodu zmiany posady sprzedaję tanio kompletne umeblowanie z 4-ch pokojów, mało używane. Krucza 10, m. 9. 33733

Adres najświeższych materyj na suknie damskie, okrycia. Giełżyński, Marszałkowska 137. 2146r

A) Czarny garnitur mebli pluszem kryty oraz garnitury gabinetowe i buduarowe sprzedam bardzo tanio. Elektoralna 21, mieszkania 1. 35613

Aparat fotograficzny migawkowy 13×18 ctm. na 24 klisz; tamże satynierka na zimno ze stalową deską 26 ctm., bardzo tanio. Nowy-Świat № 62, m. 3. 35962

A) Meble za bezcen, garnitury, otomany, szeslongi. Marszałkowska 143—17. 35968

Bardzo tanio nabyć można maszyny pończosznicze u optyka i mechanika Antoniego Frankowskiego, Nowy-Świat № 61. 33844

Biurko szafkowe wiedeńskie, stoliczek elegancki, stół salonowy machoniowy sprzedaję. Krucza 31, m. 1, od 12-ej. 35952

Bilerd wiedeński najnowszego systemu do sprzedania. Piwna 29, w bawarji. 35892

Cegielnia parowa Ząbki, przystanek kolei petersburskiej, posiada na składzie zapasy cegły zwyczajnej, maszynowej i kanalizacyjnej. Materjał wyborowy, ceny umiarkowane. Zamówienia na dostawę przyjmują się w kancelarji właściciela domu, Widok 9. 35401

Do sprzedania nowy wolancik. Ulica Mokotowska № 24. 35325

Do sprzedania garnitur mebli używanych i futro szopy. Wspólna № 30, mieszkania № 7, od godziny 10 do 2-ej. 35309

Dla szewców, kamaszników, na portmonetki najtaniej skóry. Leszczyńska 10, m. 2.— Tamże futro do sprzedania. 35564

Do sprzedania tanio garnitur czarny, garnitury fantazyjne, kozeta, dwa fotele, stoiik. Plac św. Aleksandra 13, mieszkania 3, tapicer. 35555

Drzewka owocowe: jabłonie, śliwy, brzoskwinie 4—8-letnie, w odmianach doboru wzorowego, w partjach po sztuk 25, zamawiać można: ulica Złota 36, m. 9, od 3 do 8-ej po południu. 35894

Do sprzedania nowy waterklozet do proszku otwockiego za połowę ceny. Piękna 44, m. 8. 35988

Do sprzedania szafy, stoły, łóżka. Pańska 18—18, stolarz. 35976

Do sprzedania garnitur mebli, umywalka machoniowa, jakoteż serwantka. Tamka 40, stróż wskaże. 35851

Dywany krajowe, angielskie, perskie, obicia meblowe, firanki, portjery, kapy, kołdry, chodniki najtaniej w Fabrycznym Składzie Kiltynowicza, ulica Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2243r

Futro męzkie elki amerykańskie, nowe, na wzrost średni, jest do sprzedania za połowę ceny. Nowy-Świat № 38, m. 23. 35397

Fortepian wynajmuję godzinami, miesięcznie, najprzystępniej, strojenie. — Nowy-Świat 1, Strzelecki. 32480

Fortepian mało używany potrzebny. Pośrednictwo fabrykantów wyłącza się. Oferty: Kurjer Warszawski pod lit. P. W. R. 35676

Fortepian do sprzedania. Ulica Piwna 47, m. 3. 35856

Fabryka mebli giętych, Smolna Wysoka 16, poleca meble różnych fasonów. Krzesła od 19 rs. tuzin. 35888

Fortepiany, pianina używane kupuję, reparacje, strojenia przyjmuję. Pańska 10, Chojnacki. 35884

Fortepiany prawie nowe tanio do sprzedania. Nowy-Świat 64—10. 35955

Fabryka powozów M. Sejdemana, Leszno 52, sprzedaje faetony nowe i używane, wolanciki, perelotkę russką, bryczkę. 35601

Fortepian 6-oktawowy bardzo tanio. Nowolipki 27, m. 18. 35490

Fortepian krótki, zagraniczny, 7-oktawowy, za przystępną cenę do sprzedania w lombardzie, Nowy-Świat № 1. Tamże do sprzedania złoty zegarek firmy „Patek i Czapek.” 35392

Fortepian nowy Kralla zaraz do sprzedania. Wiadomość u szwajcara kancelarji oberpolicmajstra, od 9—4-ej. 35311

Faeton nowy i używany, wolancik, bryczka węgierka, szarabanik używany do sprzedania. Goliński, Leszno 70. 35417

Fortepian za rs. 40 do sprzedania. Nowolipie № 16, mieszk. 18. 35526

Garnitur mebli czarnych salonowych do sprzedania. Jasna 10, m. 1. 35861

Garnitur rzeźbiony do salonu, garniturek fantazyjny czarny, garniturek gabinetowy, otomana i szeslong, robota urzędowa. Marszałkowska 115—10. 35821

Garnitur, łóżka, szafy, kredens, stół, krzesła, lustra, garniturek. Pańska 29. 35532

Garnitur czarny pluszem kryty, otomanę sprzedam tanio, robota dokładna. Jerozolimska 58, tapicer. 35632

Jest do sprzedania suknia aksamitna, palto długie, żakiet pluszowy, suknia popielata z peleryną, wszystko ze szczupłej osoby. Zielna № 32, stróż wskaże. 35916

Jest do sprzedania wyżeł ponter. Wiadomość Chmielna № 14, m. 11. 35908

Jest do sprzedania bibljoteka książek. Długa № 10, mieszk. 8. 35833

Książki różnej treści do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 53, m. 4. 35906

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 33430

Kocioł parowy o 4-ch atmosferach, w dobrym stanie, oraz kocioł miedziany zawartości do 30 pudów, na parę lub nieparowy, kupię zaraz. Oferty: kantor Kurjera pod „Kocioł.” 35895

Ktoby z panów obywateli zechciał dostarczać większą ilość mleka, zechce zgłosić się na Karmelicką 7, m. 6, od 1 do 8-ej po południu. 35995

Kasy ogniotrwałe solidnej roboty, ceny najniższe, poleca fabryka Matyśkiewicza, Chłodna 40. 35045

Kupuję i sprzedaję garderobę mało używaną, zaraz płacę. Hoża 8, m. 11. 35627

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 34945

Meble. Makow, Solna 9, duży wybór mebli rozmaitych, nowych i używanych, kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 35606

Mebli garnitur orzechowy, otomana, szeslong i inne; obstalunki, przeróbki bardzo tanio. Marszałkowska 77, Wodzyński. 35620

Mebli garnitury czarne, orzechowe, buduarowe, szeslongi, otomany ceratowe, pokryte gustownie, sprzedaję bardzo tanio. Marszałkowska 56, m. 9. 35677

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 35764

Maszyna rękawicznicza za połowę ceny do sprzedania. Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 35919

Meble, duży wybór!! za jaknajniższą cenę, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, biura, rozmaite inne, jakoteż zamieniam nowe na używane z małą dopłatą. Włodzimierska 1, m. 13. 35948

Materja jedwabna i aksamit na suknię, dywan i lampa salonowa do sprzedania niedrogo. Wiadomość: Marszałkowska № 47, m. 17, zrana od 10 do 1-ej. 35846

Nowość! Hygieniczna szafa kąpielowa „Lavabo” (zwana we Francji: źródłem młodości), znakomity wynalazek inżeniera Szuberskiego, zastępuje zupełnie pokój toaletowy, nie wymaga połączenia wodociągowego, zawiera prysznic zimny, ciepły, kąpiel szwedzką, turecką łaźnię i t. p. Wyłączna sprzedaż na Cesarstwo i Królestwo: T. Kozłowski, Wierzbowa 8, wprost Niecałej. 35879

Nowość! Ważna dla pp. budowniczych, właścicieli domów, sklepów, biur, oranżeryj i t. p. Paryzkie piece i kominki Szuberskiego i Salamandry ruchome, z ogniem widzialnym, jedyne, które są przez akademję medyczną zalecane. Nie wydzielają czadu, zamykają się automatycznie, stanowią piękną dekorację mieszkań, zajmują mało miejsca. Oszczędność paliwa, bo zużywają koksu za kilka kopiejek dziennie, z łatwością utrzymują ogień bez przerwy przez 6 miesięcy, dają się dowolnie przesuwać z pokoju do pokoju, przez co jeden piec ogrzać może cały lokal, zapewniając ciepło jednostajny, łagodny, tak pożądany szczególniej dla osób słabych i dzieci. Wyłączna sprzedaż na Cesarstwo i Królestwo: T. Kozłowski, sklep Wierzbowa, gmach teatru. kantor Bracka 25. Uprasza się pp. budowniczych, właścicieli domów i osoby interesowane o pofatygowanie się do kantoru dla sprawdzenia zalet i dokonania prób na tychże piecach, w każdej porze dnia, gdyż wszystkie modele są już czynne bez przerwy. 35879

Nowość!!! Materace sprężynowe własnego pomysłu, przewyższające wygodą i elastyką wszelkie dotychczas praktykowane. Model do obejrzenia. Tapicer Wacław Wendyński, Marszałkowska 99. 34699

Otomana dywanowa tanio do sprzedania.— Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 35538

Obraz Zdzisława Jasińskiego „Pierwsze kroki” okazyjnie tanio do sprzedania. Biuro Komisowe Ungra, Krak.-Przedm. 9. 35918

Otomanę urzędowej roboty sprzedam bardzo tanio. Bracka 19, m. 8. 36003

Pianino czarne, zagraniczne, do sprzedania. Żórawia 36, m. 27. 35403

Piramidka z kości słoniowej większa do bilardu i 15 lamp błyskawicznych do sprzedania. Marszałkowska 117, w cukierni. 35271

Pianino Schredera fabryki petersburskiej do sprzedania, strojenia, reparację przyjmuję. Nowy-Świat № 21, Gruszczyński. 35398

Pianino nowe krzyżowe z moderatorem do sprzedania. Nowy-Świat № 66, Janiszewski. 35843

Para młodych koni i wałach kary, rosły, ze wsi, do sprzedania. Nowy-Świat 19. 36000

Pianina poleca w wielkim wyborze, najnowszych konstrukcyj i po najprzystępniejszych cenach, z poręczeniem, Dütz. Marszałkowska 140. 34300

Podeszwy gumowe są trwalsze niż skórzane, w cenie prawie równe, hygieniczne, mogą być zastosowane tak do nowego jak również i zużytego obuwia, przyjemne w chodzeniu, zabezpieczające od wilgoci. Przymocowaniem w przeciągu jednego dnia zajmuje się Skład wyrobów gumowych F. Wierzbicki et Comp., Warszawa, hotel Angielski. 33428

Pianino mało używane, zagraniczne, do sprzedania. Żórawia 4, stróż wskaże. 35002

Ramy weneckie, duże, złocone, format większy od gabinetowego, sprzedać jestem zmuszony na potrzeby szkolne dwóch synów. Leszno № 71, m. 3. 2412r

Rotonda pluszowa nowa, dolman, obraz Chrystusa do sprzedania. Marszałkowska 91, mieszkania 15. 35835

Rotonda na lisach, kryta wełną, dolman pluszowy jedwabny, dolman pluszowy wełniany, palto dziecinne na lat 10, kołnierz i czapka barankowa do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 4, m. 6. 35929

Sprzedaję szeslong urzędowej roboty, garnitur czarny aksamitny, można na spłaty. Plac Warecki 2—12. 35506

Szuba damska futrem przybrana z kołnierzem i suknie do sprzedania. Senatorska 19, m. 20. 35859

Szafy piękne sklepowe, kontuar, bufet przydatny do restauracji, tanio sprzedam. Krakowskie-Przedmieście 69, m. 3. 35828

Skrzypce bardzo dobre, stare, sprzedam.—Cena rs. 35. Orla 11—32, od 2 do 9-ej. 35837

Sprzedam tanio fuzję Lancastra z lufami Bernarda. Hoża 9—51. 35872

Tanio otomana, taborety i stolik do kart.—Żórawia 26, u tapicera. 35609

Wałach skarogniady 6 lat, bardzo silny, do sprzedania tanio. Świętokrzyzka 29, mieszkania 7. 35377

Z powodu wyjazdu do sprzedania zaraz fortepian za 180 rs., meble i różna garderoba.—Miodowa № 4, mieszk. 26. 35642

2 maszyny, Singera damska i męzka, do sprzedania za cenę przystępną. Pańska 3, m. 16. 35829

Interesa handl. i majątk.

A) Sklep z galanterją, materjałami piśmiennemi, towarami niciarskiemi, do sprzedania. Miejsce wyrobione, punkt dobry, urządzenie eleganckie. Wiadomość: Chmielna 19, m. 19, od 9 do 12-ej. 35921

Ajent handlowy, reprezentant poważnych firm zagranicznych i russkich, z powodu wyjazdu poszukuje człowieka zdolnego, przyzwoitego, mającego pewne stosunki oraz znajomość języków, któryby chciał wstąpić jako równy wspólnik do dalszego prowadzenia interesu, bez zmiany firmy obecnej. Oferty wyczerpujące z referencjami pod „Commission" przyjmuje Kurjer. 35891

Domek lub plac kupię. Oferty z dokładnym opisem proszę składać w Kurjerze dla „Fabrykanta." 35957

Dom mój dochodowy wraz z dużemi wolnemi placami do budowy, podzielony, sprzedam w całości lub połowie, zawiążę współkę udziałową budowy małych mieszkań, zamienię na mniejszy lub na folwark z dopłatą.—Wiadomość u właściciela, Oboźna 2—4, wprost klubu cyklistów, od 3 do 5-ej. 35947

Do sprzedania wiatrak na rozbiórkę. Wiadomość: ulica Nowogrodzka № 47 a, u dzierżawcy. 35882

Dla osób potrzebujących zdrowego powietrza jest do wynajęcia willa, dwie godziny drogi od Warszawy, przy samej stacji położona, wraz z utrzymaniem całodziennem, lub też do sprzedania z meblami, inwentarzem żywym i martwym, krestencją oraz wszelkiemi zapasami. Hypoteka uregulowana z pożyczką Tow. Kred. Ziem. Bliższa wiadomość: Złota № 37, m. 14, od 4—5-ej. 35830

Dam 1,500 rs. do współki lub za własność interesu pewnego. Oferty szczegółowe, wymieniając branżę, przyjmuje Kurjer pod „Byt." 35225

Filja do odstąpienia z towarem, zaraz. Koszykowa № 23. 35756

Folwark włók 15, w gubernji siedleckiej, bez serwitutów i Towarzystwa, z dobremi budynkami, inwentarzem, zasiewami, z pięknym lasem mórg 53, łąkami, stawem, ogrodem, do sprzedania. Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. Wiadomość: Długa 8, fabryka syfonów. 35999

Garkuchnia do sprzedania, dobrze procentująca, z powodu choroby właścicielki, punkt dobry, między fabrykami. Ulica Żelazna № 38. 35825

Ktoby z pp. kapitalistów lub kapitalistek mógł pożyczyć na spłatę kilka tysięcy rubli na nieduży procent, zaraz, nie ryzykując wyświadczy wielką przysługę wdowie, udręczonej przez sukcesorów. Majątek odpowiedzialny, o czem na miejscu przekonać się można. Bez pośrednictwa faktorów. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. „X. X. Wdowie." 36005

Garkuchnia do sprzedania. Marjensztadt № 21. 35883

Jest do sprzedania sklepik z powodu słabości, za przystępną cenę. Piękna 44. 35662

Jest do sprzedania sklep spożywczy. Ulica Chmielna № 85. 35922

Majątek ziemski $7\frac{1}{2}$ włóki, w tem 18 mórg łąk, 2 mor. ogrodu, 2 stawy. Ziemia kultury pierwszorzędnej, pszenna, bez serwitutów, budynki nowe, z inwentarzami, maszynami, do sprzedania po 3,500 rs. włóka. Przy majątku zostaje do 7 tysięcy rubli. Do Krakowa $2\frac{1}{2}$ mili szosą. Bliższa wiadomość listownie: T. S., poczta Proszowice, gub. kielecka. 34861

Magle do sprzedania. Ulica Chmielna № 68. 35925

Magle do sprzedania. Marszałkowska № 61 35912

Magle do sprzedania w dobrym punkcie.—Marjańska № 11. 35904

Magle do sprzedania. Ulica Mazowiecka № 1. 35510

Magle do sprzedania. Chłodna № 6. 35873

Na fabrykę!! Posesja z zabudowaniami i ogrodem, w Sielcach, za rogatką Belwederską, zdatna na każdą fabrykę, zaraz do wydzierżawienia lub sprzedania na b. dogodnych warunkach. Marszałkowska № 115, mieszkania 5. 35876

Plac obszerny z dwiema oficynami drewnianemi do sprzedania przy ulicy Krochmalnej 81. Wiadomość na miejscu, u właściciela. 35323

Poszukuje się posesji z gruntem ornym lub obszerniejszym ogrodem, w mieście powiatowem, niezbyt odległem od Warszawy, bez pośrednictwa osób trzecich i z oznaczeniem ceny. Oferty lit. A. K. przyjmuje Kurjer Warszawski. 35209

Posesja do sprzedania, dom piętrowy i mały, stajnie, ogród. Mokotów, szosa fortowa № 5. 35900

Rs. 6,000 potrzeba na drugi numer po Towarzystwie miejskiem, na 7%, na zastąpienie. Wiadomość w kiosku, róg Chmielnej i Brackiej. 35954

Rs. 250 na 10% potrzebne są zaraz do nowo-otwierającego się interesu przemysłowego, za pewnem poręczeniem. Oferty proszę składać do Kurjera pod adresem dla „Potrzeby." 35827

Sklep ze sprzedażą lamp, nafty, mydła, materjałów piśmiennych, perfumerji, wyrobów tabacznych, do odstąpienia z powodu wyjazdu. Szpitalna 1, skład nafty. 35691

Sklep spożywczo-mączny do sprzedania z powodu tranzlokacji posady kolejowej. Wiadomość przy ul. Białej № 3, w sklepie. 35670

Skład węgla do odstąpienia. Wiadomość w składzie, Krochmalna № 42. 35598

Sklepik z ładnem urządzeniem do sprzedania. Zgoda 6. 35195

Sklep spożywczy, mieszkanie wygodne, frontowe, sprzedam niedrogo zaraz. Wielka № 37. 35946

Sklep dystrybucyjno-spożywczy w dobrym punkcie, egzystujący od lat kilkunastu, z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Wiadomość na miejscu, ulica Świętokrzyzka № 28. 35945

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu niemożności prowadzenia jednej osobie.—Ulica Twarda 34. 35937

Sklep spożywczo - dystrybucyjny jest do sprzedania. Wiadomość: ulica Chmielna № 27, u stróża. 35926

Sprzedam tanio sklepik wiktuałów, komorne 14 rs. miesięcznie. Solec № 66. 35898

Sklep spożywczy z dystrybucją jest do odstąpienia na warunkach dogodnych wraz z pokojem, kuchnią, z wodociągiem i zlewem oraz trzema piwnicami, w każdym czasie.—Wiadomość: Krucza № 49, u właściciela. 35896

Sklep mydlarski do sprzedania. Erywańska № 7, w kantorze nafty. 35951

Skład węgli do sprzedania z mieszkaniem.—Chłodna № 51. 35949

Sklep spożywczo-dystrybucyjno-galanteryjny do sprzedania z dobrym targiem, z powodu niemożności prowadzenia jednej osobie. Bracka 21. 35975

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ul. Nowogrodzka № 14. 35953

Skład węgli do sprzedania. Żelazna 47. 35838

Skład materjałów aptecznych do sprzedania zaraz lub od Nowego Roku 1894. Wiadomość: ulica Bagno № 1. 35834

Sklep spożywczy dobrze procentujący i w dobrym punkcie, do sprzedania. Aleja Jerozolimska № 64, w sklepie. 35853

Sklepik do sprzedania przy ulicy Chłodnej domu № 31, za niską cenę, z powodu wyjazdu. Firma od lat 40. 33885

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu śmierci właściciela. Pańska 64. 2418r

Wspólnik potrzebny z kapitałem około 5,000 rs. do rozszerzenia fabryki dobrze procentującej. Dający kapitał może dać swoją firmę. Oferty zostawiać w kantorze niniejszego pisma pod lit. M. Z. 35313

Z powodu nadmiaru pracy przy dwóch interesach mydlarskich, odstąpię jeden. Wiadomość: Próżna № 10, mydlarnia. 35871

Z kapitałem rs. 1,000, stosunkami branży kolonjalno-spożywczej, poszukuję artykułów lub zastępstwa firm. Upraszam oferty i wszelkie możliwe propozycje złożyć w Kurjerze pod wyrazem „Stosunki." 35928

3,000 rs. do wypożyczenia na 1-szy numer hypoteki. Wiadomość: ul. Łucka № 24, u gospodarza. 35344

3,000 potrzebne na 1-szy numer hypoteki miejskiej. Berga 6, mieszkania 7. 35950

3,000 rs. po 8,000 rs. Towarzystwa potrzeba na majatek, gub. warszawska, powiat skierniewicki. Zgłosić się: Praga, Brzeska № 21, m. 25. 35880

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Trębacka 13, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 33431

Anons. Obszerny sklep z pokojem do odstąpienia za Żelazną-Bramą, w najlepszym punkcie, przy Saskim ogrodzie. Oferty: Kurjer „Obszerny." 35775

Dwa pokoje, meble, fortepian, obsługa, samowar. Mazowiecka 11, mieszkania 19. 35678

Do wynajęcia w każdym czasie lokal frontowy, złożony 9-ciu pokojów i kuchni, z czterema wejściami. Sklep z dwoma pokojami i kuchnią. Obydwa lokale mieszczą się na parterze przy ul. Próżnej, róg Marszałkowskiej. Na żądanie mogą być obydwa lokale połączone. Wiadomość w składzie W. Muśnickiego i S-ka, Marszałkowska 149, w tymże domu lokale do wynajęcia. 35097

Duży salon umeblowany, z fortepianem, gabinet i przedpokój do odnajęcia każdego czasu—1-sze piętro. Krucza 46, mieszkania № 4. 36004

Dla przyzwoitej i spokojnej kobiety do odnajęcia od 1 listopada pokój wspólny, z całodziennem życiem, za 18 rs. miesięcznie. Wiadomość w magazynie Lotha, Krakowskie-Przedm. 17. 35874

Elegancki pokój z meblami i usługą. Wspólna № 44—1. 35889

Izraelitka poszukuje pomieszczenia, przy inteligentnej izraelskiej rodzinie. Oferty „Klekot" Piotrków. 35690

Jest do wynajęcia w każdym czasie sklep, przy ulicy handlowej, najstosowniejszy dla kupca kolonjalnego. Wiadomość u właściciela, Ulica Chłodna 26. 35061

Potrzebuję zaraz 2 lub 3-ch pokoi z kuchnią, możliwie od frontu i nie wyżej drugiego piętra. Wiadomość nadsyłać: Sosnowa 11: mieszkania 1. 35755

Panie życzące porządnego, inteligentnego lokatora, średniego wieku, zechcą nadesłać oferty „Rzetelnemu" poste-restante Warszawa. 35692

Potrzebny pokój z oddzielnem wejściem, na parterze, pierwszem lub drugiem piętrze, od 1-go listopada, dla kawalera. Oferty w kiosku na rogu Nowego-Światu i Jerozolimskiej: „Ryszardowi X. Y. Z." 35610

Pokoje pojedyncze na 1-em piętrze, front.—Usługa na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1147r

Potrzebne jest mieszkanie elegancko umeblowane, składające się z 4-ch pokoi, na pięć miesięcy. Oferty Radom R. K. 35036

Poszukuję 2—3 pokoi z kuchnią, od Nowego Roku. Wilcza 18, m. 22. 35303

Pokój duży, z oddzielnem wejściem, drugie piętro, front, do wynajęcia zaraz. Nowy-Świat 66. 35317

Pomieszczenie dla panien, z całodziennem utrzymaniem. Ulica Smolna № 19—10. 35983

Rs. 15 miesięcznie, stajnia i wozownia od 1 listopada. Jerozolimska 80. 35336

Spichrz suchy, duży potrzebny zaraz. Oferty przyjmuje Kurjer dla „X. D." 2406r

Świętokrzyzka róg Włodzimierskiej № 1. Sklep narożny, obszerny, z lokalem lub bez, każdego czasu do wynajęcia. 34415

Salon, gabinet i przedpokój, samo w sobie, z wygodami, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia od 1 listopada. Opał i usługa na miejscu. Marszałkowska 114, u szwajcara Stanisława. 2394r

Stajen i wozowni wraz z mieszkaniem poszukuje się. Złota № 41, m. 1. 35927

Wozownia i stajnia mogą być wynajęte i na skład każdego czasu w hotelu Niemieckim przy ulicy Długiej № 31. Wiadomość u rządcy. 35433

Wydzierżawię czwarte piętro na pokoje kawalerskie, w ruchliwym punkcie. Adres u Rajchmana, Senatorska 26. 34948

1 lub 2 pokoje umeblowane, przy porządnej bezdzietnej rodzinie, na żądanie z całodziennem utrzymaniem, zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Mokotowska № 26, m. 6. 35864

Doniesienia rozmaite.

A) Massażysta i bade-mejster, zatwierdzony przez urząd lekarski, wykonywa wszelki massaż i nacierania. T. Rzempałuch. Żórawia № 23. 35241

Akuszerka Kosińska przyjmuje panie na słabość z upoważnienia Rady Lekarskiej pokoje osobne. Marszałkowska 86, mieszkania 10. 35481

A) Massażystka Marja Kowalska, zatwierdzona przez urząd lekarski, massuje specjalnie dzieci i kobiety. Krakowskie-Przedmieście 17, mieszkania 6. 35989

Czterech stołowników poszukuje dom prywatny. Nowy-Świat 4, m. 14. 35994

Córkę Krystynę Kopyczewską wzywa o podanie swego adresu, w bardzo ważnym interesie familijnym matka. Adres nadesłać do kantoru Filji „Kurjera Warszawskiego" w Łodzi. 2415r

Damskie okrycia, amazonki ogólnych fasonów wykonywa, robota artystyczna. — Ukształca niekształtne figury, krój europejsko amerykański. Marszałkowska 104, m. 19. Juljusz. 35956

Dnia 17 października zrana idąc z Sosnowej do Aleksandrja zgubiono stanik jasno-popielaty, w prążki, ubierany elektryk-aksamitem. Łaskawego znalazcę upraszam o oddanie za nagrodą. Aleksandrja 6—2. 35943

Ekwipaże eleganckie wynajmuje tanio firma „Luksus", Włodzimierska 6. 33407

Kapelusze ubieram od 30 kop. prędko, elegancko, podług paryzkich żurnali. Żórawia № 21, m. 2, na parterze. 35984

Kapelusze filcowe przerabiam na najmodniejsze fasony, także wszelkie kapotki, bereciki, kapturki, mufeczki fantazyjne wykonywam jak najgustowniej. Nowy-Świat 28, (parter). 35978

Karety wynajmuję najtaniej. Ul. Chmielna 12. 33346

Mężczyzna inteligentny poszukuje smacznie przyrządzanych domowych obiadów, w blizkości Nowo-Miodowej ulicy. Szczegółowe oferty pod „D. O. N." proszę złożyć w kantorze Kurjera. 35913

Mężatka przyjmie dziecko do piersi, przy drodze na Woli № 302, od frontu. 35886

Podług najnowszych fasonów robię suknie i okrycia. Marszałkowska 89—9. 35073

Przyjmuje do roboty suknie fason rs. 3, żakiety od 2-ch rs., wierzchy do futer rs. 3. Ordynacka 14, m. 15. 35971

Przybłąkał się pies jamnik, Marszałkowska № 34, mieszkania 27. Jeżeli odbiorca nie zgłosi się, po trzech dniach pies przechodzi na własność. 35844

Skład ram, listew, gzymsów rzeźbionych i złoconych, stolików, tac, szafeczek do cygar i kluczy, hantuhalterów i t. d., przy ulicy Rymarskiej № 2, został przeniesiony do tegoż domu w podwórzu. 2399r

Stolarz najpiękniej odpoliturowywa meble, fortepiany na miejscu. Leszno 1, w maglach. 35839

Tanio i prędko wykończam suknie, okrycia podług najświeższych fasonów. Nowy-Świat № 24, m. 16. 35836

Ubieram kapelusze zręcznie po przystępnej cenie, od 9 do 12-ej w połud.—od 4 do 7-ej wieczorem. Złota 37, m. 16. 35099

W dniu 16-tym wychodząc z Towarzystwa Muzycznego przez Nowo-Miodową, Senatorską, Wierzbową i Nowy-Świat zgubiono złotą broszkę z kotwicą wysadzaną turkusami, do której uszka przytwierdzony był breloczek: wiara, nadzieja, miłość, na serduszku którego wyryte litery R. K.. Łaskawy znalazca raczy oddać do rządcy domu: Wróbla № 6, za nagrodą. 35857

Wdowa. Świeżo założyłam pracownię sukien i okryć i wyuczam kroju Worth'a. Z braku wyrobionej kijenteli proszę o wzgląd, gdyż mam drobne dzieci, które niemam za co kształcić. Piękna 40, mieszkania 11. 35865

Warsztat szewcki Teodora Centnerszwera, Orla 10, znacznie powiększony, obuwie gotowe. 35384

Zacherlin—najlepszy środek na wytępienie pluskiew, robactwa domowego sprzedaje się wszędzie. Skład główny: Królewska 39. 35092

Zaginęła suka żółta, ponter, wabi się „Alma," z obrożą. Znalazca zechce odprowadzić za nagrodą rs. 3. Piękna № 32, do właściciela domu. 35941

Zgubiono zegarek srebrny na rogu placu Zygmunta, z monogramem A. D. Łaskawy znalazca zechce oddać na Bednarską 18, m. 8, za nagrodą. 36012

W drukarni *Kurjera warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 6 (18) Октября 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).